

dziennik

W S C H O D N I

PONIEDZIAŁEK 13 LIPCA 2020 r.



FOT. KAMIL WOLDAŃSKI

Sensacja pod Jasną Górą

SPORT Żuźlowcy Motoru Lublin sprawili w niedzielę bardzo miłą niespodziankę swoim kibicom. „Koziołki” pokonały Eltrox Włókniarza Częstochowa 47:43

STRONA 10

INF. TOMASZ PIEKUT-JOŹWICKI

Wczoraj wygrał Duda. A kto wygra dziś?

PREZYDENT 2020-2025 Andrzej Duda wygrał wybory prezydenckie i będzie rządził przez najbliższe pięć lat – taki wniosek płynie z wczorajszych wyników sondażowych exit poll. Ale różnica między nim a Rafałem Trzaskowskim jest tak niewielka, że zwycięzcę oficjalnie poznamy prawdopodobnie dziś

Tomasz Maciuszczak

Wyniki sondażu IPSOS dają niewielką przewagę Dudzie. Jest to około 250 tys. głosów, ale trzeba zaznaczyć, że badanie exit poll nie uwzględnia osób głosujących za granicą, a zdaniem komentatorów tych może być nawet pół miliona.

I to prawdopodobnie od wyników z zagranicy będzie zależało, czy Duda przekuje sondażowe zwycięstwo w realny sukces.

Poza tym błąd w badaniu IPSOS może wynieść 2 proc.

W lubelskim PiS euforia

Tuż przed godz. 21 w lubelskich sztabach obu kandydatów trwało nerwowe oczekiwanie na zamknięcie lokali wyborczych i opublikowanie prognozowanych wyników. Działacze i sympatycy PiS trzymający kciuki za Andrzeja Dudę spotkali się w siedzibie Klubu Inteligencji Katolickiej przy ul. Rayskiego. Z kolei zwolennicy KO wieczór wyborczy spędzali w hotelu Mercure.

Komentując niewielką przewagę Dudy nad Trzaskowskim poseł PiS Przemysław Czarnek powiedział Dziennikowi: – To nie jest zaskoczeniem, to wynikało nie tylko z sondaży. Gdyby

**ANDRZEJ DUDA WYGRYWA WYBORY**

podsumować wyniki wszystkich ostatnich wyborów, od samorządowych po europejskie, to niewiele się zmieniło i tak rozkładają się głosy PiS i ugrupowań opozycyjnych. A sukces Andrzej Dudy polega na tym, że zagłosowało na niego więcej osób niż 5 lat temu.

– Obecne wyniki to wyniki sondażowe. Głęboko wierzę, że Rafał Trzaskowski wygra. A jak wyniki będą gorsze, to i tak wygrał, bo miliony Polaków opowiedziało się za zmianą w pałacu prezydenckim – komentowała z kolei na gorąco posłanka Marta Wcisła podczas wieczoru wyborczego lubelskiej KO.

Rekord głosujących

Wiele wskazuje na to, że po raz kolejny padnie frekwencyjny rekord. Według danych Państwowej Komisji

Wyborczej do godz. 17 frekwencja w kraju wyniosła 52,1 proc. – Tu trzeba wskazać, że w pierwszej turze o tej porze wynosiła ona 47,89 proc., a w wyborach prezydenckich w 2015 roku – 45,1 proc. W stosunku do pierwszej tury wydano o 1 mln 129 tys. kart do głosowania więcej – mówił na konferencji prasowej o godz. 18.30 Sylwester Marciniak, przewodniczący PKW.

W województwie lubelskim do godz. 17 zagłosowało 51,33 proc. uprawnionych, czyli dużo więcej niż dwa tygodnie temu – o tej samej porze zanotowano wynik 47,3 proc. Wśród powiatów tradycyjnie najlepiej wypadł janowski (56,22 proc.). Najmniej licznie do urn poszli natomiast mieszkańcy powiatu hrubieszowskiego (46,05 proc.).

Godziszów traci pozycję lidera

Jeśli chodzi o gminy, to tu dość nieoczekiwanie (według danych z godz. 17) pozycję lidera stracił Godziszów (64,7 proc.). Gmina, która regularnie wygrywała w naszym regionie frekwencyjne rankingi, dała się wyprzedzić Rossoszy z powiatu bialskiego (67,43 proc.) i sąsiadnemu Chrzanowowi (67,13 proc.).

Sporym zainteresowaniem cieszyły się lokale wyborcze w miejscowościach turystycznych, gdzie wiele osób przyjeżdżnych głosowało na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania. W Okuninie nad jeziorem Białym już wczesnym popołudniem trzeba było dowieźć karty (więcej na str. 3). Z kolei do godz. 12 na drugim miejscu wśród gmin regionu (za Godziszowem) plasował się

Radość Andrzeja Dudy po ogłoszeniu sondażowych wyników

FOT. TVP INFO

także chętnie odwiedzany przez turystów Kazimierz Dolny.

Każde wybory są ważne

W powiecie lubelskim najwyższy frekwencyjny wynik, podobnie jak dwa tygodnie temu, zanotowano w gminie Konopnica. Widać to było chociażby w lokalu wyborczym w Motyczu, gdzie przed południem członkowie komisji mieli ręce pełne roboty. Przed południem przed budynkiem miejscowej szkoły nie ustawiała się jednak długa kolejka, ale wyborców nie brakowało.

– Przyszłam specjalnie teraz, bo zaraz będzie tu tłum, jak ludzie wyjdą z kościoła – mówiła nam jedna z mieszkanek. – Ja wyszłam chwilę przed końcem mszy, żeby nie stać w kolejce – dodała pani Agnieszka, za której plecami po chwili ustawił się kilkunastoosobowy ogonek.

Wszyscy z naszych rozmówców przyznawali, że uczestniczą w każdym wyborach. – Bo każde wybory mają swoją wagę. Nie rozumiem apeli, że akurat jakieś konkretne są szczególnie ważne. Głosować trzeba zawsze – mówił pan Ireneusz z Motycza.

● **AKTUALNE WYNIKI WYBORÓW**
NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Koronawirus ma się coraz lepiej



NAWRÓT Aż 53 nowe przypadki zakażenia koronawirusem potwierdzono w weekend w województwie lubelskim. Większość dotyczy powiatu bialskiego

STRONA 2

W kąpielówkach do urny

OBOWIAZEK „W Krokodylu”, bo tak wszyscy nazywają budynek świetlicy, gdzie mieści się lokal wyborczy, głosują mieszkańcy wsi: Okuninka, Adamki, Luta i Żłobek. – No i letnicy. I to oni robią nam frekwencję – mówi przewodniczący komisji w Okuninie nad Jeziorem Białym

STRONA 3

Rodzina bez prądu i grzania



PROBLEM Od ponad roku nie mają gazu. Od ponad tygodnia nie mają też prądu z sieci. W środku pięcioro dzieci, na balkonie huczy generator, a do drzwi puka wzywana ze względu na hałas policja

STRONA 3

9 772353 692614 29

Wirus ma się coraz lepiej

NAWRÓT Aż 53 nowe przypadki zakażenia koronawirusem potwierdzono w weekend w województwie lubelskim. Większość dotyczy powiatu bialskiego, gdzie jest nowe ognisko SARS-CoV-2

Katarzyna Prus

Rekordowy wysyp zakażeń w Lubelskiem był w niedzielę. Potwierdzono aż 39 nowych przypadków. Wciąż najwięcej chorych jest z powiatu bialskiego (28 osób) i Białej Podlaskiej (6 osób).

– Na terenie powiatu bialskiego mamy nowe, piąte już ognisko. Dotyczy ono zakładów mięsnych w Horbowie, gdzie kilka dni temu potwierdzono pierwszy przypadek.

15 z najnowszych przypadków to osoby, które były badane w związku z pierwszym zakażeniem – informuje Magdalena Smolińska-Kornas, rzeczniczka Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Lu-



blinie. – Kolejny przypadek z powiatu bialskiego dotyczy osoby z kwarantanny granicznej. Jeden przypadek jest w trakcie ustalania źró-

dła zakażenia – dodaje rzeczniczka.

Jak dodaje, pozostałe z 34 nowych zakażeń z powiatu bialskiego i Białej Podlaskiej

są związane z ogniskami, o których informowaliśmy już wcześniej: Środowiskowym Domem Samopomocy w Kodniu, Nadbużańskim Od-

Dotychczas na terenie województwa lubelskiego potwierdzono 812 przypadków zakażenia SARS-CoV-2. 572 osoby pokonały wirusa, 20 zmarło

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

działem Straży Granicznej w Terespolu, Powiatowym Urzędem Pracy w Białej Podlaskiej oraz parafiami w Kościeniewiczach i Piszczacu.

Zagrożenie koronawirusem, które może dotyczyć uczestników mszy, jest także w powiecie lubartowskim. Sanepid szuka osób, które 5 lipca o godz. 9 uczestniczyły w mszy w kościele p.w. Matki Boskiej Szkaplerznej w Abramowie i siedziały w rzędach 1-6, po lewej stronie kościoła. – Apelujemy, aby zgłaszały się do nas telefonicznie, jak

najszybciej – mówiła Dziennikowi jeszcze w piątek Jolanta Rutkowska-Janusz, szefowa sanepidu w Lubartowie.

Wśród 39 niedzielnych przypadków są także trzy osoby z powiatu łukowskiego. – Te osoby miały kontakt z przypadkiem potwierdzonym, ale nie są to zakażenia związane z nowym ogniskiem w powiecie łukowskim – zaznacza Smolińska-Kornas.

Zakażenia z powiatu bialskiego przeważały też w sobotnich statystykach. Wśród 14 potwierdzonych wówczas nowych przypadków, 8 dotyczyło właśnie powiatu bialskiego lub Białej Podlaskiej. Tego samego dnia sanepid poinformował o kolejnym, 20. zgonie z powodu Covid-19. To 86-latek, który był hospitalizowany w wojewódzkim szpitalu w Białej Podlaskiej i miał choroby współistniejące.

Trzynaście godzin bez sypialnego

ALARM24 Na brak wagonów sypialnych i kuszetek w pociągu z Lublina do Helu skarży się jeden z naszych Czytelników. Problem jest o tyle dokuczliwy, że pociąg jedzie nad morze aż trzynaście godzin (z czego ponad godzinę zajmuje postój w Bydgoszczy).

– To jedyne połączenie z Lubelszczyzny nad morze, w dalszym ciągu nie ma kuszetek ani sypialnych – irytuje się pasażer, który prosił nas o przyjrzenie się sprawie. – Przecież jadąc rodzinnie w zamkniętym przedziale jest bardziej bezpiecznie.

Wagony sypialne i kuszetki, wyłączone na pewien czas z użytkowania ze względu na epidemię, są od 9 lipca sukcesywnie włączane do składów pociągów PKP Intercity. Dlaczego nie ma ich w pociągu z Lublina do Helu?

– Do pierwszej fazy zostały wytypowane połączenia

na podstawie danych historycznych frekwencji w poprzednim sezonie letnim. Są to więc składy obsługujące trasy cieszące się dotychczas największym zainteresowaniem podróżnych. Dobór pociągów warunkowały również względy techniczne związane z obiegiem wago-

nów – mówi Dziennikowi Agnieszka Serbeńska z zespołu prasowego PKP Intercity.

Przewoźnik zapewnia, że śledzi zainteresowanie leżącymi miejscami w nocnych pociągach. – Po analizie informacji będzie podejmowana decyzja o przywróce-

niu kursowania wagonów sypialnych i kuszetek w kolejnych składach – zapewnia Serbeńska. Nie udziela jednak jednoznacznej odpowiedzi na zadane wprost pytanie, czy planowane jest wprowadzenie takich udogodnień w nocnym pociągu z Lublina do Helu. **(DRS)**

PERSONALIA

Nowa rzecznik ZA „Puławy”



Katarzyna Hałat wygrała konkurs na rzecznika prasowego Grupy Azoty Puławy. Nowa kierowniczka działu komunikacji społecznej zastąpiła na tym stanowisku Marka Siepraskiego. To była menedżerka koncernu spożywczego Danone.

Nowa rzecznik chemicznego kombinatu będzie odpowiadała za komunikację wewnętrzną i zewnętrzną, a także sekcję sponsoringu i relacji inwestorskich. To absolwentka politologii na Uniwersytecie Warszawskim oraz studiów podyplomowych w Akademii L. Koźmińskiego. W przeszłości Hałat pracowała także m.in. dla telewizji Polsat i wydawnictwa Reader's Digest Poland. **RS**

Za Kołbielą dwoma pasami

Zmieniła się organizacja ruchu na powstającej drodze S17 – poinformowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Chodzi o liczący ok. 15 km odcinek między Kołbielą a Warszawą.

Tydzień temu firma Strabag, która buduje drogę S17 od węzła Lubelska w stronę Lublina, wraz z obwodnicą Kołbieli, zapowiadała, że w ciągu kilku dni trasa w pełni będzie dostępna dla kierowców. Jeszcze w piątek rano wicepremier Jacek Sasin zapowiadał, że właśnie tego dnia kierowcy będą mogli już skorzystać z obu jezdni i obwodnicy i dalszego fragmentu ekspresówki. Tyle że oficjalne otwarcie trasy zostało odwołane. Pogoda nie pozwoliła drogowcom na dokończenie malowania oznakowania trasy.

Mimo to odcinek od Warszawy do Kołbieli, bez wielkiej pompki, został jednak otwarty. I teraz, jadąc od strony Lublina w kierunku Warszawy, w Ostrowiku wjadą na nową jezdnię S17 i będą mieli



Zakończenie prac na obwodnicy Kołbieli planowane jest na koniec sierpnia, a na odcinku do Węzła Lubelska – na koniec października. Na zdjęciu: S17 w okolicy Góraszki

FOT. SŁAWOMIR SKOMRA

do dyspozycji wszystkie pasy ruchu do węzła Góraszka. Z kolei na jezdni w kierunku Lublina jest dostępny tylko jeden pas ruchu (ze względu na trwające prace związane z oznakowaniem poziomym drogi).

GDDKiA zaznacza także, że na razie nie zmienia się organizacja ruchu na obwodnicy Kołbieli (po jednym pasie w każdym kierunku), gdzie wykonawca prowadzi prace związane m.in. z montażem barier i malowaniem oznakowania poziomego.

Obwodnica Kołbieli ma 9 km, a dalszy odcinek do węzła Lubelska – ok. 15 km. Wartość pierwszego kontraktu to 225,4 mln zł, a drugiego – 370,4 mln zł.

SŁAWOMIR SKOMRA

Tragedia na Wiśle: wypadek kajakarzy

46-letnia kobieta zmarła w szpitalu po tym, jak z mężem wpadli do Wisły. Mężczyzna próbował utrzymać żonę na powierzchni, łapiąc się liny promowej.

Do wypadku dwójki kajakarzy na Wiśle doszło w piątek w okolicach Kazimierza Dolnego. Z ustaleń policjantów wynika, że 48-letni mieszkaniec powiatu buskiego i jego 46-letnia żona wypadli z kajaka.

Mężczyzna, będąc w wodzie, uczepił się liny promowej i wołał o pomoc. Jednocześnie podtrzymywał żonę, która straciła przytomność.

– Wołanie o pomoc usłyszała przypadkowa osoba, która powiadomiła służby. Jako pierwszy na miejsce przybył ratownik kazimierskiego WOPR – informuje policja.

Jeszcze w łodzi ratunkowej została podjęta reanimacja kobiety. Udało się jej przywrócić czynności życiowe.

– Trafiła do szpitala w Puławach. 48-latek był przytomny, nie odniósł obrażeń. Badanie wykazało natomiast, że miał dwa promile alkoholu w organizmie – informuje policja.

Mimo wysiłków lekarzy kobieta zmarła w nocy w szpitalu. **SKO**

dziennik Wschodni

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 691 770 061,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela,
e-mail: szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423,
e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 81 46 26 837, 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966,
fax 81 46 26 988, **Oferta:** 81 46 26 801,
e-mail: jakuszezka@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter), 20-078 Lublin
Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355.

Druk: AGORA S.A.



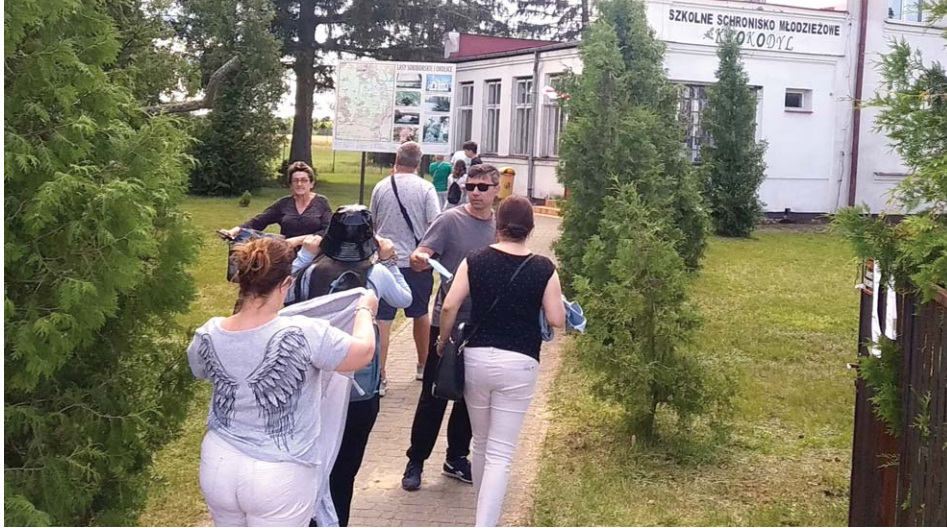
W kąpielówkach do urny

OBOWIĄZEK – Będzie rekord. Nie ma czasu ani na kawę, ani na papierosa. Wszyscy członkowie komisji mają ręce pełne roboty – ocenia Paweł Sosiński, zastępca przewodniczącego Obwodowej Komisji nr 1 w Okunince nad Jeziorem Białym. To właśnie do tej komisji przed dwoma tygodniami dowożono karty do głosowania, bo zapas skończył się przed godz. 17

Wojciech Zakrzewski

„W Krokodylu”, bo tak wszyscy nazywają budynek świetlicy, gdzie mieści się lokal wyborczy, głosują mieszkańcy wsi: Okuninka, Adamki, Luta i Żłobek. – No i letnicy. I to oni robią nam frekwencję – mówi Sosiński. – Głosujących z zaświadczeniami jest więcej niż miejscowych.

Widać to na parkingu przed świetlicą. Przeważają warszawskie i dolnośląskie tablice rejestracyjne. Z Lubelskiego są Ryki, Lublin, Zamość i Świdnik. – Jesteśmy tu od wczoraj, wynajmujemy ze znajomymi domek na Tarasiukach – mówi Aleksandra, terapeutka ze Świdnika. – Oczywiście wzięliśmy z mężem zaświadczenia, żeby głosować. Dzieciakom przysłał się przerwany po całym dniu nad wodą.



Kolejka przed „Krokodylem”, czyli lokalem komisji wyborczej w Okunince. Tak jak przed dwoma tygodniami, tak i wczoraj był spory ruch. Do godz. 18 głosowało 65,8 proc. uprawnionych

Kolejka stoi przed schodami cały czas. Tak mniej więcej sięga do furtki – mówi

przewodniczący Sosiński. – Gdy zdawaliśmy meldunek o godzinie 12.00, głosowało już

341 osób. O 14. dzwoniłem po dodatkowe karty, bo zostało nam kilka sztuk i strach

FOT. WOJCIECH ZAKRZEWSKI

był, że zabraknie. Wydaliśmy nawet zapas. Przywieźli 300 sztuk, ale i te się kończą. Zaraz (rozmawiamy o godz. 15.40) dzwonię po jeszcze jedną porcję. A ludzie dalej przychodzą. A co będzie, jak zajdzie słońce i wszyscy zejną z plaży? – martwi się przewodniczący Sosiński.

– Dzisiaj pogoda jest w kratkę, raz upał, raz wieje chłodem, ale to już taki urok wczasów w Polsce – komentuje Bogusław, którego spotkaliśmy przy przebieralni na głównej plaży jeziora Białego. – Iza się przebiera i jedziemy głosować. Mamy rowery, a wujek google pokaże, jak do tej komisji dojechać.

– Trzeba to sfocić. Bez selfiaka głosowanie się nie liczy

– mówi z kolei Agata, która nad Białe przyjechała z Zamościa z chłopakiem. – Znajomi siedzą w Krasnobrodzie i już głosowali. Mają po 200 lajków. Ja nie lubię tam jeździć, bo woda jest strasznie zimna i piasek na plaży brudny. Białe to ekstraklasa. I zabawić się można, i opalić. No i ta woda. Czysta i ciepła.

– Głosowałam zaraz po śniadaniu. Wtedy na obozie zawsze jest wolniejsza chwila – mówi Małgorzata, opiekunka grupy kolonii z Radomia. – Mamy rowery, więc ścieżką było raptem coś z 12 kilometrów. Ale i 30 minut trzeba było odstać w kolejce, no może mniej. Plus jest taki, że dzisiaj to Baśka odpowiadała na pytania: Psze pani, jak się dzisiaj ubrać? Wiadomo, niedziela, to idziemy wszyscy do kościoła.

To nie Alternatywy 4: rodzina bez prądu i grzania

ALARM24 Od ponad roku nie mają gazu. Od ponad tygodnia nie mają też prądu z sieci. W środku pięcioro dzieci, na balkonie huczy generator, a do drzwi puka wzywana ze względu na hałas policja

Anastazja, Julka, Amelka, Nikola, Dawidek. Najmłodsze ma 2 lata, najstarsze 6. Dzieci Marleny i Damiana mają za sobą pierwszą w życiu zimę bez ogrzewania i ciepłej wody. I pierwsze tygodnie bez prądu w gniazdku.

– W zeszłym roku właściciel mieszkania odcinał nam gaz. Teraz zablokował w PGE doładowanie licznika przedpłaconego, więc zostaliśmy bez prądu. Radzimy sobie, ale generator na balkonie denerwuje sąsiadów. Wzywają policję – opowiada pani Marlena.

– We wtorek przyszło sześć osób naraz: administracja, policja, MOPS. Straszili, że wejdą na siłę, że odbiorą mi dzieci – denerwuje się kobieta.

Siedmioosobowa rodzina od dwóch lat mieszka w 60-metrowym mieszkaniu na os. Nałkowskich w Lublinie. W środku jest skromnie, ale czysto. Normalna, wielodzietna rodzina, ale z rodzicami zestresowanymi do granic możliwości.

Już w zeszłym roku właściciel nieruchomości wypowiedział umowę (on sam sprawy nie chce komentować). Miał do tego prawo – rodzina przez trzy miesiące zalegała z czynszem.

– Narosło nam 9 tys. zł długu. Dziś mąż znów ma pracę, więc ten dług w ratach spłacamy – opowiada 25-letnia matka. – Szukam też innego mieszkania, ale to nie jest takie łatwe. Ludzie nie chcą wynajmować rodzinie z piątką dzieci, z których jedno jest niepełnosprawne, wymaga rehabilitacji i często wpada w histerię. Płaczę wtedy i krzyczę. Wskazywam, jak jest, gdy szukam nowego lokum. I dlatego nie mogę go znaleźć.

Jak podkreśla, na takie mieszkanie jak obecnie (1300 zł plus opłaty), byłoby ich stać.

Pani Marlena jest częstym gościem w Wydziale Spraw Mieszkaniowych Urzędu Miasta Lublin. O pomoc prosiła też kilku radnych, zwłaszcza tych ze swojej dzielnicy. – Już



nie odbierają ode mnie telefonów – przyznaje kobieta.

Sprawę rodziny doskonale zna Ewa Lipińska, dyrektor Wydziału Spraw Mieszkaniowych. – Z uwagi na wyjątkowo trudną sytuację i chore dziecko postaramy się troszeczkę tę sprawę przyspieszyć – obiecuje dyr. Lipińska.

Pani Marlena o pomoc prosiła też kilku radnych, zwłaszcza tych ze swojej dzielnicy. – Już nie odbierają ode mnie telefonów – przyznaje

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Ale musimy też pamiętać o pozostałych rodzinach czekających w kolejce po mieszkanie.

Na liście osób, które mają realne szanse na lokal od miasta (zakwalifikowanych do zawarcia umowy najmu z

gminą), samych siedmioosobowych rodzin jest siedem. W kolejce po mieszkanie stoją też rodziny 8- i 9-osobowe, 6-osobowe (8) i 5-osobowe (ok. 20).

Pomóc rodzinie od kilku miesięcy stara się też Michał Wolny z Lubelskiej Akcji Lokatorskiej.

– Naszym zdaniem gmina powinna przyjąć aktywną rolę w tej sytuacji – mówi Wolny. – Oczekujemy realnego wsparcia w postaci przydziału na mieszkanie komunalne lub choć mieszkanie chronione oraz aktywną pomoc z MOPR. To ustabilizuje życie tej rodziny, bo tu przecież chodzi o małe dzieci, o ich przyszłość. Brak działań ze strony gminy może tylko pogorszyć ich obecne położenie. Przy skromnym budżecie bardzo trudno jest wielodzietnej rodzinie wynająć w Lublinie mieszkanie.

Rocznie miasto ma do rozdysponowania od 150 do 190 lokali o różnym standardzie. Większość to kawalerki.

AGNIESZKA MAZUŚ

Najpierw zakopany, potem odkopany. Co się stało z koniem?

Właściciel klubu jeździeckiego pogrzebał martwego konia na własnej posesji – alarmuje nasz Czytelnik. Gospodarz ośrodka zaprzecza tłumacząc, że tylko „zabezpieczył” zwierzę. Sprawę wyjaśniają służby weterynaryjne

Do zdarzenia doszło w poprzednią sobotę w jednym z klubów jeździeckich w rejonie Janowa Lubelskiego. Nasz Czytelnik nagrał film, dokumentujący sytuację. Widać na nim, jak traktor ciągnie zwłoki

konia w kierunku dołu wykopanego na posesji.

– Właściciel klubu zakopał tam tego konia – relacjonuje nasz Czytelnik. – Nie można tak postępować z martwymi zwierzętami. Natychmiast zgłosiłem sprawę do sanepidu. Ale dopiero w środę dano mi znać, że przyjadą zająć się sprawą.

Tego samego dnia koń został jednak wykopany. – To było o 6 rano. Przyjechała kopalnia i zabrała tego konia, ale nie wiadomo gdzie – relacjonuje nasz Czytelnik.

Wśród na miejscu pojawili się przedstawiciele Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Janowie Lubelskim.

– Spotkali się ze mną i jak się dowiedzieli, że koń został wywieziony, to stwierdzili, że nie ma sprawy – relacjonuje nasz Czytelnik. – Nie rozumiem tego, bo przecież koń był. Są zdjęcia. Powinni sam się zainteresować, co się z nim stało.

– Nikt nie umył rąk. Przypilnujemy, żeby sprawa została wyjaśniona – zapowiada Paweł Piotrowski, szef Wo-

jewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Lublinie. – Najprawdopodobniej doszło do nieprawidłowego postępowania z odpadami. Grożą za to wysokie kary. W przypadku konia można to szacować na kilka tysięcy złotych.

Po pierwszej wizycie przedstawiciele służb weterynaryjnych ustalili, że martwy koń rzeczywiście został zabrany z klubu. – Mamy informację, że właściciel wykopał zwierzę i wywiózł je do utylizacji – potwierdza Paweł Piotrowski. – Właściciel klubu będzie mu-

siał przedstawić dokumenty potwierdzające prawidłową utylizację.

Właściciel ośrodka zapewnia, że nie próbował zakopać konia na własnej posesji. Mówi, że doszło do nieporozumienia. – Koń nie był zakopany, tylko zabezpieczony przed psami. Przysypany lekko ziemią i siano – wyjaśnia mężczyzna. – Było sobotnie popołudnie. Gorąco. Nie mógł leżeć w takich warunkach przez niedzielę. W ośrodku mieliśmy 50 dzieci, które

przyjechały na jazdy konne. Nie wyobrażam sobie, jakie byłyby zdjęcia i jaka trauma, gdyby ten martwy koń nie został zabezpieczony.

Gospodarz ośrodka zapewnia, że wszystko odbyło się zgodnie z przepisami sanitarnymi. – Zgłosiłem sprawę, przyjechali i zabrali konia – wyjaśnia. – Zutylizowałem go zgodnie z przepisami. Mam na wszystko dokumenty, które chętnie przedstawię. Niepotrzebnie zrobiła się wielka afeta.

(JSZ)

Może powstać coś nowego

PLANY Budowa mieszkań tuż obok centrum handlowego Gala to jedna z inwestycji, które chcą umożliwić władze Lublina. Urząd Miasta ogłosił projekt zmian w planie zagospodarowania terenów koło ul. Fabrycznej, Wolskiej oraz Betonowej. Wszyscy zainteresowani mogą teraz zgłaszać swoje uwagi miejskim planistom

Dominik Smaga

W pobliżu Gali, między centrum handlowym a Czerniejówką planiści chcą umożliwić budowę bloków mieszkalnych, których nie można dziś tu stawiać, bo plan zagospodarowania pozwala wyłącznie na zabudowę usługową. Urząd Miasta proponuje zmianę polegającą na dopisaniu zabudowy wielorodzinnej do wykazu możliwych sposobów zagospodarowania tego obszaru.

Urbaniści zamierzają wpisać przy tym zastrzeżenie, że nowa zabudowa wzdłuż ul. Fabrycznej powinna „harmonizować z istniejącym budynkiem galerii handlowo-usługowej”, a szczególnie górną krawędzią jej elewacji. Jeżeli inwestor będzie chciał postawić budynek przewyższający Galę, będzie musiał go „cofnąć” o dwa metry. W parterach budynków od strony rzeki miałyby się znaleźć lokale usługowe, a wzdłuż Czerniejówki powstałby bulwar.

W upublicznionym w piątek projekcie zmian w planie zagospodarowania mowa jest także o obszarze pomiędzy brzegiem Czerniejówki, ul. Wolską, 1 Maja i Kościel-



Między centrum handlowym Gala a Czerniejówką planiści chcą umożliwić budowę bloków mieszkalnych

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

na. Tutaj wykaz możliwych inwestycji ma być rozszerzony o usługi hotelowe i turystyczne.

Kolejna zmiana dotyczy obszaru na końcu ul. Betonowej, naprzeciw skrzyżowania z Piekarską, po-

między ul. Ciepłą a posesją kościelną. Z obowiązującego planu zagospodarowania wynika, że jest to teren

przeznaczony pod zabudowę usługową. Ogłoszony w piątek projekt zmiany planu ma dodatkowo

umożliwić przy Betonowej zabudowę mieszkaniową jedno- i wielorodzinną. Proponowana zmiana planu miałaby również uszczegółowić katalog dopuszczonych usług poprzez zastrzeżenie, że mają to być usługi nieuciążliwe. Mowa tu m.in. o usługach z zakresu nauki i szkolnictwa, hotelowo-turystycznych i ochrony zdrowia (z wyłączeniem szpitali).

O tych propozycjach będzie można osobiście porozmawiać z miejskimi planistami oraz przesłać im pisemne uwagi i zastrzeżenia. Spotkanie otwarte dla wszystkich zainteresowanych ma się odbyć w najbliższą środę w siedzibie Wydziału Planowania przy Wieniawskiej 14 (12. piętro, sala 1202, początek o godz. 16).

Uwagi przyjmowane będą wyłącznie pisemnie, nie mogą być anonimowe, muszą też zawierać oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Można je zgłaszać do 17 sierpnia wysyłając je pocztą tradycyjną (Prezydent Miasta Lublin, pl. Łokietka 1, 20-109 Lublin) lub mailem (planowanie@lublin.eu). W tym samym celu można także skorzystać z systemu ePUAP.

Ominiemy Inżynierską

NA DROGACH Od dziś zamknięta ma być ul. Inżynierska w pobliżu zakrętu koło elektrociepłowni. Prowadzone są tu prace przy sieci ciepłowniczej. Utrudnienia w tym miejscu mogą potrwać do czwartku włącznie. Linie komunikacji miejskiej nr 29 i 162 będą mieć trasę skróconą do pętli przy ul. Herberta. Od następnego poniedziałku jezdni ul. Inżynierskiej ma być zamknięta w innym miejscu, w rejonie pętli autobusowej.

Utrudnienia na Porębie

NA DROGACH Całkowicie zamknięta dla ruchu będzie jutro ul. Szafirowa między Turkusową a Bursztynową – zapowiada Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Utrudnienia spowodowane będą układaniem na jezdni ostatniej warstwy asfaltu i mają trwać od godz. 8 do 16. (DRS)

Pomogą uczniom trzymać linię

ZDROWIE Wznowiona została akcja bezpłatnych badań w ramach miejskiego programu walki z nadwagą i otyłością u najmłodszych uczniów. Rodzice pierwszo- i drugoklasistów mogą już umawiać dzieci na wizyty, które będą się odbywać w wakacje

Dominik Smaga

Badania pierwszo- i drugoklasistów będą prowadzone w gabinetach pielęgniarskich na terenie dwóch miejskich podstawówek, ale nie oznacza to, że akcja jest organizowana tylko dla uczniów tych szkół. Mogą z nich korzystać uczniowie placówek, które przystąpiły do programu (listę i dane kontaktowe podajemy na końcu tekstu). Przy umawianiu wizyty rodzice mają być informowani o tym, jak powinni przygotować dziecko do badania.

Wizyta w gabinecie nie trwa długo, bo około 10 minut.

– Oprócz standardowego pomiaru ciśnienia, obwodów ciała, wzrostu i wagi, określenia BMI, sprawdzany jest również skład ciała – informują organizatorzy akcji. – Dzięki temu rodzice mogą się dowiedzieć, jaki procent ciała dziecka stanowi woda, a jaka tkanka mięśniowa czy tłuszczowa.

Jeżeli u ucznia stwierdzony zostanie, w mniejszym lub większym stopniu, problem z prawidłową wagą, jego rodzice



Oprócz standardowego pomiaru ciśnienia, obwodów ciała, wzrostu i wagi, określenia BMI, sprawdzany będzie również skład ciała

dostaną zalecenia dotyczące nie tylko żywienia, ale również zapewnienia dziecku odpowiedniej dawki ruchu.

– Będą też mogli wziąć udział w warsztatach z dietetykiem. Warsztaty zaczną się od września – mówi Agnieszka Skowrońska z fundacji Medicover, która realizuje program „Jedź z głową” na zlecenie Urzędu Miasta.

W zeszłorocznej edycji programu nadwagę stwierdzono u co piątego przebadanego trzecioklasisty. Co dwudziesty zmagiał się już nie tyle z nadwagą, co z oty-

łością. Im wcześniej uda się rozwiązać problem nieprawidłowej masy ciała, tym lepiej. Według badań, na które powołuje się Główny Inspektorat Sanitarny, czterech na pięciu otyłych nastolatków będzie mieć problemy z wagą w wieku dorosłym. Otyłość może prowadzić do powstania cukrzycy, chorób układu krążenia a nawet nowotworów.

W tym roku lubelski program „Jedź z głową” był przez pewien czas zawieszony ze względu na epidemię, teraz badania znów są możliwe i będą prowadzone w trakcie wakacji.

Dziecko można zapisać na wizytę dzwoniąc pod numer **519 532 591**

albo wysyłając mail: agnieszka.skowronska@medicover.pl. Badania będą prowadzone na terenie podstawówki nr 19 przy ul. Szkolnej oraz podstawówki nr 57 przy Krasieńskiego. Konieczne jest wyrażenie pisemnej zgody przez rodziców.

Do programu przystąpiły szkoły podstawowe nr 1, 2, 3, 4, 5, 7, 10, 11, 12, 15, 16, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 30, 31, 33, 34, 38, 39, 42, 44, 46, 47, 48, 50, 51, 52, 53, 54, 55 i 57.

**Panu
Zdzisławowi Tworek**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad
Oddziału w Lublinie





Główny budynek jeszcze w tym roku

BUDOWA Pod koniec roku przy ul. Staszica 16 w Lublinie powinien być gotowy główny budynek szpitala klinicznego nr 1 z lądowiskiem dla helikopterów. Na placu budowy trwają intensywne prace



To część wieloetapowej przebudowy i rozbudowy lecznicy za ponad 300 mln zł. Pierwsi pacjenci trafią do tej części szpitala prawdopodobnie pod koniec 2022 roku.

– Obecnie trwają intensywne prace na placu budowy przy ul. Staszica 16. Od strony 3 Maja ukończono już pierwszy z budynków, w którym znajdują się chlorownia, tlenownia, sprężarkownia i agregat próżni – informuje Anna Guzowska, rzeczniczka SPSK1 w Lublinie. Obok powstaje największy, ośmiokondygnacyjny obiekt

Prace na placu budowy przy ul. Staszica 16 idą pełną parą

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

o zabudowie kaskadowej. – W tym momencie na finiszu są specjalistyczne prace geotechniczne, rozpoczyna się realizacja wykopu pod część budynku, w której będzie zlokalizowane główne wejście do szpitala od ul. Staszica 16 – mówi Anna Guzowska i dodaje: – Drugie

wejście oraz podjazd dla karet i na SOR powstaje od strony al. Solidarności. Na działce najbliżej ul. Szewskiej, widać już budynek hydroforni, obecnie w stanie surowym.

– Prace prowadzimy równolegle. Wszystko idzie zgodnie z harmonogramem, nic nie wskazuje na to, żeby były jakieś przesunięcia – mówi Paweł Kosior z Budimexu. Dodaje, że główny budynek szpitala w stanie surowym powinien być gotowy do końca roku.

Nowy budynek będzie funkcjonalnie podzielony na dwie części.

– Na tzw. tarasie dolnym zaplanowano Zintegrowany Blok Operacyjny z 8 salami operacyjnymi, Szpitalny Oddział Ratunkowy oraz Intensywną Terapię – wylicza rzeczniczka szpitala. – Z kolei na tzw. tarasie górnym zaplanowano głównie oddziały łóżkowe, które będą przeniesione z dotychczasowych lokalizacji. Na niższych piętrach ulokowana będzie m.in. diagnostyka obrazowa, laboratorium i Bank Krwi. Nad ostatnią kondygnacją powstanie lądowisko dla helikopterów Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

KATARZYNA PRUS

Motor Lublin na dużym minusie

FINANSE Stratą w wysokości niemal 2,3 mln zł zakończyła zeszły rok spółka Motor Lublin, której większościowym udziałowcem jest miasto – wynika z oficjalnego sprawozdania finansowego złożonego w Krajowym Rejestrze Sądowym. Za ubiegłe lata spółka prowadząca najpopularniejszy z lubelskich klubów piłkarskich wykazała stratę przekraczającą już 13 mln zł.

Zaciągnięte przez Motor Lublin kredyty i pożyczki krótkoterminowe sumowały się w ostatnim dniu minionego roku do kwoty bliskiej 750 tys. zł. Aż 500 tys. zł pożyczyl spółce Zbigniew Jakubas, jeden z najbogatszych Polaków, który deklaruje chęć zainwestowania w spółkę poprzez podniesienie jej kapitału. Miasto miałoby pozostać udziałowcem, choć mniejszościowym, podczas gdy dziś samorząd Lublina ma ponad 92 proc. akcji Motoru.

W ostatnim dniu zeszłego roku spółka miała jeszcze do spłaty 180 tys. pożyczki udzielonej przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, prawie 27 tys. zł pożyczki od spółki Kajla Investment, 20 tys. zł od firmy Polinowex i 15 tys. od firmy Przewóz towa-

rów i osób „Duńczyk” Tomasz Polesińskiego.

Wykazane w sprawozdaniu zobowiązania finansowe Motoru Lublin z tytułu dostaw i usług wynosiły na koniec ubiegłego roku niemal 777 tys. zł. W tej kwocie największą część (prawie 217 tys. zł) stanowi zobowiązanie wobec Miejskiej Korporacji Komunikacyjnej, spółki-córki MPK Lublin, a zatem będącej pośrednio własnością miasta.

Z informacji przekazanych przez spółkę do Krajowego Rejestru Sądowego wynika również, że ponad 143 tys. zł Motor Lublin był winien firmie LB Sport Media Leszka Bartnickiego, niemal 39 tys. zł piłkarzowi Tomaszowi Brzykowskiemu, 38 tys. zł Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji. W tabeli nieopłaconych dostaw i usług widnieją też inne zobowiązania wobec piłkarzy: 35 tys. zł wobec Sławomira Dudy, 31 tys. należne Piotrowi Ceglarzowi i 26 tys. zł wobec Tomasza Swędrowskiego, a także 32 tys. zł zobowiązania wobec trenera Mirosława Hajdy.

Wynagrodzenia członków zarządu za rok 2019 wyniosły według sprawozdania 109,8 tys. zł brutto.

(DRS)

Tysiąc mądrych szafek

ZAKUPY Niemal tysiąc inteligentnych szafek zamawia Urząd Miasta dla nowej podstawówki wykańczanej przy ul. Berylowej. Na liście zakupów jest prawie 800 pojedynczych szafek na ubrania oraz 175 poczwórnych szafek na książki.

Wszystkie mają być wykonane z metalu, wandaloodporne i wyposażone w zamki elektroniczne otwierane

plastikową kartą lub opaską na rękę. Administrator systemu ma posiadać możliwość zdalnego otwarcia pojedynczych szafek, całych grup bądź wszystkich szafek jednocześnie.

Oprócz nich Ratusz zamawia też ponad 30 metalowych regałów. Wszystko ma dotrzeć przed rozpoczęciem zajęć zaplanowanym na 1 września.

(DRS)

Realizacja projektu

„Poniatowa – Kraina zdrowego oddechu” dobiegła końca.

Gmina Poniatowa zakończyła rzeczową realizację projektu, którego celem jest wykorzystanie potencjału naturalnych zbiorników wodnych, w celu zwiększenia rozwoju społeczno- gospodarczego miasta Poniatowa.

Projekt otrzymał dofinansowanie w wysokości **1.157.902,26 zł.**

w tym z:

■ Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego –

1.000.364,54 zł.

■ Budżetu Państwa w wysokości –

157.537,72 zł.

■ Wartość całkowita projektu –

2.400.000,00 zł.

Zaplanowane działania zakładały remont 10 zbiorników wodnych położonych w centrum miasta, polegający na odmuleniu dna zbiorników, zagospodarowaniu wypływu źródła zasilającego zbiorniki, budowie pomostu, remoncie obiektów piętrząco- upustowych, budowie ścieżek wokół zbiorników oraz oświetleniu terenu z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii.

Projekt stanowi kontynuację zintegrowanych działań, zapoczątkowanych remontem Centrum Kultury oraz Kina Czyn i będzie stanowił część kompleksowego rozwiązania, które umożliwi realizację kolejnych projektów dotyczących rewitalizacji w mieście Poniatowa.



DRS

Obywatelski spowolnił

WYNIKI Do 157 wzrosła ostatecznie liczba projektów zarejestrowanych podczas tegorocznego naboru pomysłów do budżetu obywatelskiego. To mniej niż w roku ubiegłym, gdy projektów było 201. – Z końcem sierpnia znana będzie lista projektów, które zostaną

poddane pod głosowanie – zapowiada Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. Do tej pory wszystkie projekty mają być sprawdzone pod kątem zgodności z regulaminem, a te niezgodne zostaną zdyskwalifikowane. – Ich autorzy będą mieli 7 dni od daty opublikowania oceny

na złożenie od niej formalnego odwołania.

Wśród zgłoszonych projektów jest m.in. pomysł na zwieńczenie jezdni i poszerzenie chodnika w ul. Lubartowskiej między ul. Bajkowskiego a al. Solidarności, budowa przystanku komunikacji miejskiej na

ul. Głębokiej obok nowych obiektów UMCS, ustawienie na Błoniach wagonu tramwajowego mającego służyć za kawiarnię, czy też organizacja zawodów balonowych. Pełną listę publikujemy na portalu dziennikwschodni.pl

Nowe rury kosztem drzew

PRZYRODA Ogłoszenie o planach usunięcia siedmiu dorodnych drzew na os. Szymanowskiego zelektryzowało niektórych mieszkańców bloków. Gdy zaczęli się sprawą interesować okazało się, że wycinka ma być o wiele większa

Agnieszka Mazuś

Paweł Buczkowski: Tą wielką brzozę widzę z okna z sypialni. Obok rośnie kasztanowiec. Gniazdują na nich ptaki. Nie wyobrażam sobie, że zostaną wycięte. Nie zgadzam się na to, będę namawiał sąsiadów, żeby również zaprotestowali.

Elżbieta Czarnocka: Już raz walczyłam o te drzewa. Chodziłam po sąsiadach, interweniowałam w Urzędzie Miasta. Wtedy brzozę udało się uratować, mirabelki niestety nie. Czy teraz też będę walczyć? Dziś to płakać mi się chce. Przecież można prowadzić prace tak, by nie uszkodzić korzeni, by bezmyślnie nie niszczyć środowiska.

Ogłoszenie o tym, że w związku z przebudową sieci ciepłowniczej zostaną wycięte siedem drzew, pojawiło się kłatkach schodowych bloku przy ul. Harnasie 3 pod koniec czerwca. Mieszkańcy zaczęli do spółdzielni pisać i dzwonić.

Tak dowiedzieli się, że skala wycinek ma być znacznie większa.

Do wycinki 22 z 43

Dotarliśmy do opracowania dendrologicznego opracowanego przed firmę DENDRO z Nowego Sącza. Na ul. Noskowskiego w Lublinie mgr inż. Wojciech Siedlarczyk zainwentaryzował 43 drzewa. Stan ich wszystkich ocenił jako „dobry”. Z dokumentu wynika też, że większość z nich inwestycji LPEC nie przeszkadza: dokładnie 22 z 43.

– 10 sztuk drzew koliduje z istniejącą infrastrukturą



sieci ciepłowniczej – pisze w opracowaniu Siedlarczyk. I argumentuje, że rosną one zbyt blisko kanału lub bezpośrednio nad nim. – Wszelkie ingerencje w grunt skut-

Jedno z drzew przeznaczonych do wycinki przy ul. Harnasie 3

FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI

kowałyby znacznym uszkodzeniem systemu korzeniowego, co stwarza konieczność usunięcia tych drzew.

To m.in. dwa okazałe jesiony o obwodzie pnia ok.

metra, dwa duże i stare kasztanowce i brzoza wyższa niż 4. piętrowy blok. Kolejne siedem drzew koliduje z siecią projektowaną. Plus jeszcze trzy, na które zezwolenie na wycinkę nie jest potrzebne, bo są zbyt małe.

SM Czechów: Nie siedem, a dwa

Dlaczego spółdzielnia informuje tylko o siedmiu a nie 22 drzewach, którym grozi wycinka?

– W gestii spółdzielni są tylko te, które kolidują z projektowaną infrastrukturą – odpowiada na nasze pytania SM Czechów.

Spółdzielnia wnioskuje o usunięcie siedmiu, ale jak sama przyznaje, są to działania nieco na wyrost.

– Uzyskanie zgody na usunięcie nie jest jednoznaczne z usunięciem – podkreśla SM w korespondencji z naszą redakcją. – Tylko dwa spośród siedmiu drzew rosnących na nowej trasie wymagają usunięcia, pozostałe 5 drzew rosnie w odległościach 1,4 m i większych do osi rurociągu. Jest możliwe ich zachowanie i o to spółdzielnia będzie zabiegać w porozumieniu z inwestorem.

LPEC: Musimy odkryć kanały

Z kolei LPEC wnioskuje do Miejskiego Architekta Ziełni o zgodę na usunięcie 20 drzew. We wniosku, który już trafił do MAZ, jest mowa o 18 drzewach do wycinki i 2 do przesadzenia. Z tej listy 11 rośnie bezpośrednio na trasie istniejącego kanału, a 7 na nowej, projektowanej.

– Uzyskana zgoda nie będzie jednoznaczna ich ostateczną wycinką – podkreśla Teresa Stępiak-Romanek, rzeczniczka prasowa LPEC S.A. – Tylko dwa spośród siedmiu drzew rosnących na nowej trasie (jarzab szwedzki o obwodzie 86 cm i jodła koreańska o obwodzie 40 cm) wymaga usunięcia. Pozostałe 5 drzew rośnie w odległościach 1,4 m i większych od osi drzewa do rurociągu. Ich zachowanie jest możliwe. W celu ochrony drzew, w ich sąsiedztwie prace będą prowadzone ręcznie lub z zastosowaniem minikoparki.

Stępiak-Romanek podkreśla też, że „ostateczna decyzja dotycząca wycinki zapadnie dopiero w trakcie prowadzonych prac”. – Po ocenie czy system korzeniowy nie zagraża bezpieczeństwu infrastruktury – tłumaczy.

W miejscach usuniętych drzew planowane są nasadzenia kompensacyjne 1:1.

BY CIEPŁO NIE UCIEKAŁO

W przyszłym roku w rejonie ul. Noskowskiego planowana jest przebudowa podstawy grupowej na indywidualne węzły ciepłownicze. Inwestycja będzie realizowana w ramach unijnego projektu „Przebudowa węzłów grupowych na terenie miasta Lublin”. Projekt zakłada wymianę 10 istniejących węzłów grupowych na 183 indywidualne węzły ciepłownicze w dzielnicach: Czechów, Czuby, Kalinowszczyzna i Wrotków. Ponadto wybudowane zostanie 11,4 km sieci ciepłowniczej preizolowanej, wyposażonej w system alarmowy sygnalizacji stanów awaryjnych – informuje LPEC

Nauczyciele będą się uczyć

EDUKACJA Nauczyciele z Lublina ostatnie dwa tygodnie wakacji spędzą na intensywnej nauce. Będą podnosić swoje kompetencje ze zdalnego nauczania. – Mamy jednak nadzieję, że we wrześniu nie będą musieli wykorzystywać tej wiedzy w praktyce – podkreśla Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina ds. Oświaty i Wychowania

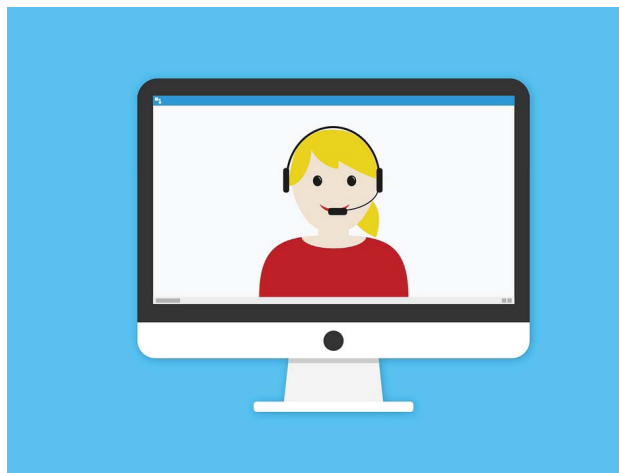
AGNIESZKA KASPERSKA

Zdalne nauczanie rozpoczęło się w połowie marca i było prowadzone do końca roku szkolnego. Podkreślano, że nauczycielom udało się wprowadzić je bardzo szybko. Jednocześnie jednak pojawiło się wiele krytycznych głosów. W podsumowującym taką formę nauki Alercie Edukacyjnym przygotowanym przez prof. Jerzego Hausnera wraz z grupą ekspertów punktowano m.in., że często wiązało się ono z zadawaniem uczniom do opracowania dużej ilości materiału, co wymagało udziału

rodziców jako asystentów nauczyciela lub wręcz korepetytorów.

– Większość nauczycieli, uczniów i rodziców narzekała – przyznaje prezydent Banach, ale podkreśla, że w wielu wypadkach nauczycielom udało się wypracować bardzo dobre rozwiązania. – Dlatego chcemy zebrać i opracować katalog dobrych praktyk zdalnego nauczania.

Już wkrótce nauczyciele z Lublina otrzymają ankietę, w których opisać działania, które podejmowali. Ich wypowiedzi zostaną zebrane i opracowane. Przez ostatnie dwa tygodnie wakacji



nauczyciele będą uczyć się (najprawdopodobniej zdalnie) tego, jak zajęcia zdalne

powinny być prowadzone i jakie narzędzia powinny być do tego używane.

– Chcielibyśmy także umieścić w chmurze szereg dostępnych przez cały czas dla nauczycieli materiałów, np. lekcji, które w trakcie zamknięcia szkół nagrywali dla swoich uczniów nauczyciele z Lublina – mówi Mariusz Banach. – Mamy nadzieję, że te wszystkie działania zostaną dla naszych nauczycieli teorią, której nie będą musieli wykorzystywać w praktyce.

Tuż przed końcem roku premier Mateusz Morawiecki, zapowiedział, że „od początku września dzieci i młodzież wracają do szkoły”. Taką decyzję krytykuje już jednak wirusolodzy

i naukowcy. Jak informuje „Głos nauczycielski” specjaliści z Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego (ICM) w Uniwersytecie Warszawskim zakładając, że transmisyjność wirusa w grupie uczniów jest równie wysoka jak u dorosłych, stwierdzili, że otwarcie szkół od września wprowadzi bardzo wysokie prawdopodobieństwo kolejnego wybuchu epidemii. W tej chwili przygotowują dokładne scenariusze tego, jak będzie wyglądała sytuacja epidemiologiczna jeśli szkoły zostaną otwarte. Wyniki mamy poznać już wkrótce.

Drapieżni bracia z Lubartowa

PRZYRODA Sokół wędrowny są w Lubartowie. Dwa drapieżne ptaki to bracia. Trafili do miasta ze stacji badawczej z okolic Poznania. Zamieszkali w klatce, która za około tydzień zostanie otwarta. Ptaki przez pierwsze tygodnie życia na wieży obserwacyjnej będą doglądane i karmione



Agnieszka Antoń-Jucha

– Lublin ma sokół, Puławę także, to dlaczego tych ptaków nie miały mieć i Lubartów? – uśmiecha się Krzysztof Paśnik, burmistrz miasta. – A tak poważnie. To z przyjemnością wspieramy takie jak ta inicjatywę. I bardzo się cieszymy, że możemy brać udział w odbudowie populacji tych ptaków. Wierzymy, że uda się zagnieździć sokola wędrownego w naszym mieście. Że Lubartów spodoba się tym ptakom.

– W części południowo-wschodniej kraju zaczyna się odbudowywać populacja sokół wędrownych, którą w tym roku chcemy zasilić dwoma ptakami – mówi Henryk Mąka ze Stacji Badawczej Polskiego Związku Łowieckiego w Czempiniu koło Poznania. – W przy-

szłych latach będziemy planować dalsze tego typu akcje.

W sobotę do Lubartowa trafiły dwa sokół wędrowny z Czempinia. To mające nieco ponad 30 dni samce z jednego lęgu. W sumie były trzy jaja. – Wszystkie się wykluły i wszystkie trzy sokół były przewidziane do reintrodukcji (ponowne wprowadzenie na stary obszar bytowania gatunku, który z jakichś przyczyn wyginął - przyp. aut.), ale u jednego zauważyliśmy objawy choroby. Jest ona wyleczalna, ale musimy sokola wykurować.

Sokół zostały przywiezione do Lubartowa w związku z prowadzonym od 1993 r. ogólnopolskim Programem Restytucji Sokół Wędrownego. – W latach dziewięćdziesiątych zaczęliśmy od



Sokół zostały w sobotę umieszczone w klatce przymocowanej do wieży obserwacyjnej na terenie Nadleśnictwa Lubartów



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

zera. Nie było znane żadne gniazdo sokół wędrowny. Szacowano na podstawie obserwacji, że być może jedna albo dwie pary tych ptaków są w kraju – mówi Henryk Mąka.

– Program Restytucji Sokół Wędrownego jest prowadzony przez myśliwych sokolników – dodaje Andrzej Tomasiak z zarządu okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Lublinie. – W Lubartowie wspierają nas Las Państwowe, a także burmistrz miasta.

Reintrodukcję sokół wędrownego można robić zarówno w miastach jak i w lasach, z dala od ludzi. – Tyle, że w lesie czeka na te ptaki

bardzo dużo niebezpieczeństw – podkreśla Tomasiak. – Podczas reintrodukcji sokół są pozbawione opieki swoich rodziców. Czyhają na nie, zwłaszcza w początkowym wieku np. kuny czy jastrzębie. W mieście co prawda lasów im nie zastąpimy, ale ptaki są tutaj bezpieczniejsze.

Sokół zostały w sobotę umieszczone w klatce przymocowanej do wieży obserwacyjnej na terenie Nadleśnictwa Lubartów. – Sokół wędrowny nie poluje na ziemi tylko w locie. Potrzebuje takich obiektów jak nasza wieża ppoż, która ma odpowiednią wysokość i która zapewni

im odpowiednie warunki a także spokój – dodaje Paweł Cieślak, inżynier nadzoru z Nadleśnictwa Lubartów.

W nowym środowisku sokół będą aklimatyzowały się 7-10 dni. – Zakodują sobie tę klatkę jako swoje gniazdo startowe i powinni w to miejsce wracać. Sokół będą dokarmiane, także po bardzo ostrożnym otwarciu klatki. Tak będzie do czasu aż zaczną sprawnie latać i nauczą się same polować – wyjaśnia Henryk Mąka. – Dzieje się to instynktownie po ok. 2 tygodniach. Później, jeśli poczują się sprawnie i samodzielnie zaczną się oddalać.

Sokół przez pierwszy rok prowadzą koczowniczy tryb życia. – Przemieszczają się na południowy zachód na różne odległości, setki kilometrów, a czasem nawet i tysiące. Kolejnej wiosny wracają w miejsce wysiedleń. Na dorosłe życie wybierają stałe rewiry. Miejmy nadzieję, że wrócą w to miejsce – dodaje Henryk Mąka.

Burmistrz Lubartowa zapowiada, że jeśli sokół zostaną w mieście to będzie można oglądać relację z gniazda na żywo w internecie. – Mamy taką możliwość. Podamy poprzez jaką stronę będzie można te ptaki obserwować – zapewnia Krzysztof Paśnik.

Prace do końca wakacji

CHEŁM Ciężki sprzęt pracujący w głębokich wykopach spotkamy na skrzyżowaniu ul. Kolejowej ze Starościńską. Ulica na wysokości kirkutu jest praktycznie nieprzejezdna o czym informują znaki. Żeby swobodnie poruszać się po tej części miasta, lepiej wybrać ulicę Jedność.

Przebudowa ul. Kolejowej od skrzyżowania ze Starościńską aż do ul. Obłoińskiej, to czwarty i ostatni etap realizacji projektu „Poprawa bezpieczeństwa transgranicznej infrastruktury Chełma i Łucka” finansowanego ze środków Unii Europejskiej. Inwestycja zamyka się kwotą 7 071 363,92 zł. Wykonawca, czyli Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe Włodawa, zanim weszło jesienią 2019 roku



Prace na skrzyżowaniu ul. Kolejowej ze Starościńską

na plac budowy, podzieliło ją na cztery etapy. O ile wschodnia część ul. Kolejowej to dalekie przedmieście z Zakładem Karnym i terenami bocznymi kolejowych, to już okolice Starościńskiej, ulicy Sienkiewicza i Obłoińskiej to tereny osiedli mieszkaniowych, więc mieszkańcy odczuwają problemy w przemieszczaniu się.

Dzieje się tak dlatego, że zanim na ulicach pojawią się drogowcy, przy instalacjach, często pamiętających jeszcze lata sześćdziesiąte, pracują ekipy remontowe Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Aktualnie spotkamy ich przy wymianie studzienek i rur na odcinku od ul.

Kińczyka do Starościńskiej. Prace są bardzo zaawansowane, więc lepiej omijać tę część miasta. Wygodniej poruszać się w tej okolicy ul. Jedność w kierunku ul. Słowackiego, i w przeciwnym kierunku, ul. Sienkiewicza. Prace na tym odcinku ul. Kolejowej potrwać do końca wakacji. (WZ)

Nowy dyrektor szpitala

Wiadomo już kto pokieruje szpitalem powiatowym w Międzyrzeczu Podlaskim. Konkurs na to stanowisko wygrał Marek Zawada, do niedawna szef szpitala w Radzynie Podlaskim. Starostwo powiatowe ogłosiło konkurs, po tym jak dotychczasowy dyrektor Wiesław Zaniewicz na początku czerwca zrezygnował z tej funkcji. – Rezygnacja wynika ze względów osobistych. Pan dyrektor szykuje się do poważnej operacji kręgosłupa i przez kilka miesięcy nie będzie w stanie kierować placówką – tłumaczył nam wówczas Mariusz Filipiuk (PSL) starosta bialski. Szpitalem pokieruje Marek Zawada, który z kolei w styczniu zrezygnował z kierowania szpitalem powiatowym w Radzynie Podlaskim. Placówką zarządzał od 2011 roku. – Powody są osobiste i nie będę tego rozwijał. To moja autonomiczna decyzja

– stwierdził wówczas Zawada, który jest też opozycyjnym radnym (KWW Radzyń Moje Miasto) w Radzynie. Natomiast władzę w powiecie radzyńskich ma PiS. Międzyrzecki szpital nie jest w najlepszej kondycji finansowej. Ubiegły rok zamknął ze stratą w wysokości 2,8 mln zł. – Jeśli chodzi o kondycję finansową, to dzisiaj wszystkie szpitale powiatowe mają poważne problemy. Rząd musi jak najszybciej znaleźć rozwiązania – zaznacza starosta bialski. Kilka miesięcy temu zlikwidowano tu porodówkę. Na oddziale zostały jednak świadczenia ginekologiczne. Wszystko dlatego, że w ubiegłym roku oddział ginekologiczno-położniczy wygenerował największą – 1,4 mln zł – stratę dla szpitala. Liczba porodów z roku na rok malała. Zawada został powołany na 6-letnią kadencję. (EB)

Sprostowanie

W artykule „Międzyrzec Podlaski chciał ulżyć rodzicom. Wojewoda to zakwestionował” podałam nieprawdziwą informację, że wojewoda lubelski uchylił decyzję miejskich radnych z Międzyrzecza Podlaskiego o ulgach w opłacie za miejski żłobek podczas

pandemii koronawirusa. W rzeczywistości wojewoda lubelski wskazał, że w okresie czasowego zawieszenia działalności żłobka nie ma podstaw do pobierania w ogóle opłaty za pobyt dziecka w placówce.

EWELINA BURDA

Tu się cieszą z dwóch kursów dziennie

SZCZEBRZESZYN Pasażerowie nie wierzą, że następnego dnia w ich miejscowości znów pojawi się bus. Jak mają wierzyć, kiedy 10 lat przystanek nie był używany. Do trzech miejsc w gminie docierają dotowane przewozy autobusowe. Kursować będą do końca roku

Kursy między Szczebieszynem a Przedmieściem Szperówką, Kawęczynkiem i Kątami Drugimi są cztery dziennie. To znaczy dwa razy dziennie z każdej z tych miejscowości można się dostać do Szczebieszyna i wrócić. Dojazd jest możliwy od poniedziałku do piątku, a i tak ludzie to cieszą. Kiedy PKS przestały jeździć, a innym przewoźnikom kursy przestały się opłacać, wiele osób zostało bez możliwości dotarcia do urzędu, lekarza czy sklepu.

– Jeśli w rodzinie nie ma kogoś młodsze­go z autem, to jest kłopot. Zdarzało się, że mieszkańcy przychodzili do mnie i po prostu prosili o podwiezienie. Nie wszyscy mieli tyle determinacji, by jak jeden z gospodarzy jechać do Szczebieszyna traktorem – mówi Bogdan Panas, sołtys Kawęczynka. – Te kursy są na wagę złota. W pierwszym tygodniu nie było zbyt wielu chętnych, choć powiesiłem rozkłady jazdy na przystanku i w miejscu gdzie zaglądają wszyscy, bo zatrzymuje się tam obiadowy sklep z chlebem. Ale teraz już się zorientowali, że kursy są regularne – dodaje sołtys w miejscowości gdzie żyje 73 mieszkańców, z czego ponad połowa to osoby starsze.

– Dopominali się o to radni, mówili sołtysi. Za trzecim razem się udało i dostaliśmy dofinansowanie. Potem



Mieszkańcy przystanek w Kawęczynku ironicznie nazywają Manhattanem, bo to centrum ich towarzyskich spotkań. Mają nadzieję, że gmina odnowi konstrukcję a wówczas zamontują stylowy, drewniany napis

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE/BOGDAN PANAS

był kłopot ze znalezieniem przewoźnika. Ale od początku lipca są kursy. Wybraliśmy miejscowości najbardziej oddalone od Szczebieszyna i takie, które nie mają żadnej

komunikacji – mówi Henryk Matej, burmistrz Szczebieszyna. – 15 lipca będą pierwsze wyliczenia, jak to wygląda finansowo. 3 złote do każdego tzw. wozokilometra

dopłaca wojewoda, a 40 groszy gmina.

– Muszę udokumentować koszty. Jak wyjdzie 3 zł za wozokilometr, to dostanę 3 zł, jak 2,50 zł, to 2,50

zł – mówi Tomasz Wolski z Łabuń Reformy, właściciel firmy przewozowej, który od 10 lat zajmuje się transportem i realizuje przejazdy. – Najwięcej chętnych jest we

wtorki, bo jest w Szczebieszynie targ. Niektórzy pasażerowie nie mogli uwierzyć, że następnego dnia też będzie kurs; że to regularne przejazdy. Płacą 3 zł, chyba, że mają jakieś ustawowe ulgi.

Dofinansowanie pochodzi z funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej. Województwo lubelskie otrzymało na dopłaty w 2020 roku 66,3 mln zł. Samorządy występowały o dotacje w zeszłym roku, gmina Szczebieszyn jest jednym z 22 beneficjentów w naszym województwie.

Dofinansowane powiaty to: • łukowski • łęczyński • lubelski • krasnostawski • świdnicki • bialski • tomaszowski • rycki • hrubieszowski • janowski • lubartowski • włodawski; a oprócz Szczebieszyna gminy: • Gorzków • Głusk • Chodel • Ryki • Ułhówek • Poniatowa • Wólka • Piaski.

– Kawęczynek jest piękny, są niezwykle wąwozy. Ale nie ma przelotowej trasy. Trzeba do nas przyjechać specjalnie. To dobre dla szukających spokoju turystów ale kłopotliwe dla mieszkańców – mówi Bogdan Panas. – Mamy w miejscowości sześcioro dzieci, jak urosną i pójdą do szkoły, to będzie przyjeżdżał do nas szkolny autobus. Na razie cieszymy się z tych kursów

AGDY

Starosta prosi o pomoc

ŚRODOWISKO Zamiast plażowiczów – dziesiątki czarnych worków zaścieniają brzegi jeziora Glinki w powiecie włodawskim. To efekt trwającej od ponad tygodnia akcji wyławiania martwych ryb z jeziora. – Jeszcze nigdy nie było tak źle – mówi Andrzej Romańczuk, starosta włodawski

Wojciech Zakrzewski

– Jest bardzo ciepło, ryby masowo gniją na brzegach i w trzcinach. A Wody Polskie nie mogą się dogadać z PZW, kto ma się tym zająć – denerwuje się starosta Romańczuk.

– To prawdziwa klęska. Wziąłem specjalnie urlop i przyjechałem pomagać wydobywać martwe ryby z wody – mówi Tomasz Forysiuk z Lublina. – Wciąż pada, jest bardzo gorąco. Wszystko dookoła gnije. Jak się szybko coś nie zmieni, to będziemy tu mieli epidemię.

Opadła już woda w wpływającej do Glinek rzece Tarasieńce. W ten sposób mniej zanieczyszczeń splukanych z łąk i brzegów rzeki, która w ubiegłym tygodniu wystąpiła z brzegów, trafia do jeziora. Spółka Wodno-Ściekowa „Jezioro Białe – Glinki” od początku tygodnia wznowiła odbiór ścieków i uruchomiła pompownie. Jest też woda w kranach.



Czarne worki z rybami na brzegu jeziora Glinki

Wodę oczyszczają wolontariusze, pracownicy gminy i powiatu. Starosta poprosił o pomoc terytorialsów.

– Jeżeli chodzi o sytuację kryzysową, musi być zachowana określona droga służbowa. Jeżeli Minister Obrony Narodowej wyda zgodę na

użycie wojsk 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej w trybie reagowania kryzysowego, to będziemy realizować zadanie, natomiast na

dzisiaj takiej decyzji ministra nie ma – wyjaśnia kapitan Damian Stanula, oficer prasowy 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. – Nie-

mniej jednak jesteśmy gotowi na działania, mamy odpowiednie siły i środki.

Czarnych worków z gnijącymi rybami ciągle przybywa. Muszą być szybko zutylizowane, a to kosztuje: 2,50 za kilogram. Ktoś musi wystawić zlecenie, ktoś musi opłacić fakturę. A chętnych brak.

– Mieliśmy spotkanie z Wodami Polskimi władającymi jeziorem, a dzierżawcą, czyli Polskim Związkiem Wędkarskim – mówi starosta Romańczuk. – Chętnych do zajęcia się sprawą nie było. Wobec tego wysłaliśmy do wojewody pismo.

„W celu zapobieżenia poważnym niebezpieczeństwom dla ludzi i środowiska, starosta włodawski zlecił wykonanie usługi usunięcia i utylizacji padłych ryb. Jednocześnie informuję, że kosztami ww. usługi zostanie obciążone Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie” – pisze gmina Włodawa do wojewody.

PREZYDENT MIASTA CHEŁM

zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Chełm przy ul. Lubelskiej 65 oraz na stronie internetowej Miasta Chełm <https://umchelm.bip.lubelskie.pl/index.php?id=143&p1=szczegoly-&p2=1532716> został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni, począwszy od dnia 7 lipca 2020 r., wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Chełm, przeznaczonej do wynajmu w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Zabudowana nieruchomość oznaczona jest według operatu ewidencji gruntów miasta Chełma w obrębie 15 na wydzielonej działce gruntu nr 623/3 o powierzchni 85m², zabudowaną budynkiem gospodarczym (Zarządzenie Nr 712/20 Prezydenta Miasta Chełm z dnia 6 lipca 2020 r.).

in209

PROMEDICA24

**ZARÓB NAWET
9400 zł
NA REKĘ W 45 DNI**

**CZeka NA CIEBIE
PRACA OPIEKUNA
SENIORÓW W NIEMCZACH**

SPRAWDŹ OFERTĘ

**LUBLIN, UL. DOLNA 3 MAJA 8/6,
TEL. 502 913 074
WWW.PROMEDICA24.PL**

TJ2251



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

**na dzień następny
można zamawiać do 15.00**

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089



**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze
świadectwem
weterynaryjnym do uboju z
konieczności . Tel. 511
075 866 ,662 396 670.

060320L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszaki tel.
607-526-377, [www.
lech2.pl](http://www.lech2.pl)

099620L01.A

GARAŻE blaszane
wzmocnione , bramy
garażowe, kojce dla psów.
Transport, montaż gratis -
cały kraj, raty! [www.
konstal-garaze.pl](http://www.konstal-garaze.pl), tel. 604-
397-105, 81/440-51-08,
84/539-81-91.

MOTORYZACJA

www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

PRACA

OPIEKA Niemcy Legalnie
725248935

065020L01.A

USŁUGI

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE**
502 053 214

002920L01.A

OGRODNIK - USŁUGI:

odnawianie ogrodów i
działek, cięcie i
prycinanie drzew i
żywopłotów, koszenie i
pielęgnacja trawy,
usuwanie drzew, usługi z
piłą motorową. Tel.
694706823.

068420L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo,
tel. 506-123-602, 506-
123-604.

084020L01.A

ZDROWIE**APARATY SŁUCHOWE**

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

247019L01.A

**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.
81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

in/zaawki/bi0024

Biuro Ogłoszeń

Dziennika Wschodniego

dziennik

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

☎ fax 81 46 26 988

☎ 697 770 390

Wójt Gminy Uścimów

OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

**na sprzedaż nieruchomości położonej w miejscowości Stary Uścimów
stanowiącej własność Gminy Uścimów oznaczonej numerem:**

1. 228 o pow. 0,38 ha KW LU1A/00048917/9 cena wywoławcza 35250,00 zł netto, wadium 3500,00 zł.
Do wylicytowanej w przetargu ceny nieruchomości zostanie doliczony 23 % podatek VAT.

**Przetarg odbędzie się w dniu 18 sierpnia 2020 r. o godz. 11⁰⁰ sala konferencyjna - I piętro w budynku
Urzędu Gminy w Starym Uścimowie.** W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą wadium nie później
niż do 14.08.2020 r. na rachunek bankowy Urzędu Gminy nr **72 8693 0006 2003 2000 0332 0001**. Szczegółowe
informacje są dostępne pod nr tel. (81)85-23-033; lub osobiście w Urzędzie Gminy Uścimów pok. nr 6 oraz Biule-
tyn Informacji Publicznych Urząd Gminy Uścimów pod adresem: <http://uguscimow.bip.lubelskie.pl>

in217

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)

www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

Wojskowi dogonili rekordzistów

Legia Warszawa pokonała na własnym stadionie Cracovię 2:0 i zapewniła sobie mistrzostwo kraju w sezonie 2019/2020. To 14. tytuł w historii stołecznego klubu

Dostali mocne ostrzeżenie

Górnik Łęczna mimo tego, że rozegrał jeden z lepszych meczów w tej rundzie, uległ 2:3 Pogoni Siedlce, tracąc dwa gole w końcówce spotkania



FOT. KAMIL WOLDANSKI

Sensacyjna wygrana Motoru w Częstochowie

PGE EKSTRALIGA Żużlowcy Motoru Lublin sprawili w niedzielę bardzo miłą niespodziankę swoim kibicom. „Koziołki” pokonały Eltrox Włókniarza Częstochowa 47:43 pod Jasną Górą i zaliczyły pierwszą w tym sezonie wygraną na wyjeździe

Krzysztof Kurasiewicz

Już po pierwszych biegach było widać, że czeka nas niezwykle wyrównane starcie. Co ciekawe, szybkości nie brakowało zawodnikom obu ekip, co było tylko z korzyścią dla tego widowiska. W pierwszej serii startów „trójki” zanotowali żużlowcy z Lublina i z Częstochowy. Szczególnie przyjemna dla oka była 3. gonitwa, kiedy to pod taśmą stanęły gwiazdy „czarnego sportu”. W stawce było niezwykle ciasno, ale Grigorij Łaguta znalazł ścieżkę po szerokiej i ograł Leona Madsena oraz Rune Holte. Wynik 12:12 był znakomitą dowodem na to, że spotkały się zespoły, które prezentowały solidną formę.

Druga seria startów była jeszcze bardziej atrakcyjna dla kibiców. Pierwsze podwójne zwycięstwo zano-

towali zawodnicy Motoru. Jarosław Hampel i Matej Żagar byli wyraźnie szybsi od duetu Rune Holta-Fredrik Lindgren. Zrobiło się 17:13 dla gości, co podrażniło ambicje częstochowskich „Lwów”. Brązowy medalista ostatniego sezonu wywalczył potem remis, a bohaterem 7. gonitwy został Paweł Przedpeński, który odganiał się od Mikkeła Michelsena jak od muchy. Przewaga żółto-biało-niebieskich zmalała do dwóch punktów – 20:22.

W ubiegłym sezonie zawodnicy Motoru słabli wraz z kolejnymi startami. Tym razem jest jednak odwrotnie. W Częstochowie wraz z kolejnymi gonitwami wyciągali z rękawów kolejne asy. W trzeciej serii startów ponownie podwójną wygraną zapisali na swoim koncie lublinianie. W 9. biegu Grigorij Łaguta i Jakub Jambórg pogo-

dzili Jasona Doyle’a i Pawła Przedpeńskiego, którzy przeskadzali sobie w jeździe. Potem zdobycie pierwszej „trójki” w tym starciu świętował Mikkel Michelsen. Lublinianie prowadzili 33:27 i w obozie Włókniarza robiło się coraz goręcej.

Przyjezdni cały czas utrzymywali prowadzenie, chociaż częstochowianie deptali im po piętach. Przed biegiem nominowanymi udało im się odrobić dwa punkty straty. Duża w tym „zasługa” Pawła Przedpeńskiego. W 13. gonitwie reprezentant gospodarzy upadł na trzecim okrążeniu, kiedy Motor prowadził 5:1. W powtórcie Leon Madsen wykonał zadanie i triumfował, a jego zespół przegrywał już tylko 37:41.

Biegi nominowane zakończyły się remisem, ale to wystarczyło przyjezdnym, żeby cieszyć się z końcowego

triumfu. Zwycięstwo Fredrika Lindgrena w 14. wyścigu poszło na marne, bo fatalny błąd popełnił „antybohater” Włókniarza Jason Doyle i spadł z drugiej pozycji na czwartą. Z kolei w następnym starcie Leon Madsen i Paweł Przedpeński nie dali rady Grigorijowi Łagucie. Rosjanin zabezpieczył wygraną Motoru Lublin 47:43 nad Eltrox Włókniarzem Częstochowa.

Eltrox Włókniarz Częstochowa – Motor Lublin 43:47

Motor: 1. Jakub Jambórg 3+2 (0,1,-,2,-,d), 2. Grigorij Łaguta 13 (3,2,3,2,3), 3. Matej Żagar 9+2 (2,2,-,2,2,1-), 4. Jarosław Hampel 8 (3,3,0,2,0), 5. Mikkel Michelsen 9 (1,2,3,1,2), 6. Wiktor Lampart 3 (2,0,1), 7. Wiktor Trofimow 2+2 (1,-,0,1-), 8. Oskar Boberns.

Włókniarz: 9. Jason Doyle 3 (1,1,1,-,0), 10. Paweł Przedpeński 9+1 (2,3,0,3,w,1+), 11. Fredrik Lindgren 11

(3,0,2,3,3), 12. Rune Holta 1 (0,1,0,-), 13. Leon Madsen 14 (2,3,3,1,3,2), 14. Mateusz Świdnicki 5+1 (3,1,-,1), 15. Bartłomiej Kowalski 0 (0,0,0).

BIEG PO BIEGU

Lindgren, Żagar, Doyle, Jambórg

4:2

Świdnicki, Lampart, Trofimow, Kowalski **3:3 (7:5)**

Łaguta, Madsen, Michelsen,

Holta **2:4 (9:9)**

Hampel, Przedpeński, Świdnicki,

Lampart **3:3 (12:12)**

Hampel, Żagar, Holta, Lindgren

1:5 (13:17)

Madsen, Łaguta, Jambórg,

Kowalski **3:3 (16:20)**

Przedpeński, Michelsen, Doyle,

Trofimow **4:2 (20:22)**

Madsen, Żagar, Świdnicki,

Hampel **4:2 (24:24)**

Łaguta, Jambórg, Doyle, Przed-

peński **1:5 (25:29)**

Michelsen, Lindgren, Lampart,

Holta **2:4 (27:33)**

Przedpeński, Hampel, Madsen,

Jambórg (d) **4:2 (31:35)**

Lindgren, Łaguta, Trofimow,

Kowalski 3:3 (34:38)

Madsen, Żagar, Michelsen,

Przedpeński (w) **3:3 (37:41)**

Lindgren, Michelsen, Żagar,

Doyle **3:3 (40:44)**

15. Łaguta, Madsen, Przed-

peński, Hampel **3:3 (43:47)**

5. runda: PGG ROW Rybnik

– Fogo Unia Leszno 34:56 ●

Betard Sparta Wrocław

– MrGarden GKM Grudziądz

53:37 ● Eltrox Włókniarz

Częstochowa – Motor Lublin

43:47 ● RM Solar Falubaz

Zielona Góra – Moje Bermudy

Stal Gorzów (zakończony po

zamknięciu wydania).

1. Unia 5 10 +68

2. Motor 5 6 +12

3. Włókniarz 4 6 +56

4. Sparta 5 5 4

5. Falubaz 4 5 -5

6. GKM 5 2 -18

7. ROW 5 2 -91

8. Stal 3 0 -26

17-19 lipca: ROW – Włókniarz

● Motor – GKM ● Unia – Falu-

baz ● Stal – Sparta.

PIŁKARSKA II LIGA

Górnik Łęczna – Pogoń Siedlce 2:3 (Bartosz Śpiączka 3, Paweł Wojciechowski 58 (k) - Kamil Walków 53, Ivan Ocenas 86, Marcin Kozłowski 87) ● **Olimpia Elbląg – Skra Częstochowa 1:2** (Kamil Wenger 52-karny – Daniel Rumin 29, Rafał Brusito 31) ● **Błękitni Stargard – Stal Rzeszów 0:1** (Wojciech Reiman 89) ● **Gryf Wejherowo – Garbarnia Kraków 0:4** (Krystian Kujawa 36, Marek Masiuda 61, Jakub Kowalski 86-karny), Donatas Nakrosius 90) ● **Resovia – Górnik Polkowice 1:1** (Kamil Radulj 64 – Piotr Azikiewicz 80) ● **Stal Stalowa Wola – Elana Toruń 5:1** (Michał Fidziukiewicz 19, Kacper Śpiewak 68, 90, Michał Płonka 77, Bartłomiej Ciepiela 87 – Kacper Józwicki 89) ● **Bytovia Bytów – Legionovia Legionowo 4:3** (Piotr Giel 4, Karol Czubak 32, 81, 90 – Karol Podliński 60, Michał Bajdur 65, 72) ● **Znicz Pruszków – Lech II Poznań 1:2** (Patrik Czarnowski 62 – Filip Szymczak 42, Paweł Tomczyk 63) ● **GKS Katowice – Widzew Łódź 1:1** (Szymon Kiebzak 30 – Daniel Tanżyina 57).

1. Górnik	31	58	43-35
2. Widzew	31	56	62-35
3. Katowice	31	55	54-37
4. Olimpia	31	47	42-32
5. Bytovia	31	47	45-44
6. Resovia	31	47	46-29
7. Pogoń	31	45	49-49
8. Skra	31	45	35-38
9. Garbarnia	31	44	39-34
10. Polkowice	31	44	54-43
11. Stal	31	44	47-42
12. Stalowa Wola	31	43	43-43
13. Lech II	31	43	43-43
14. Błękitni	31	41	48-50
15. Znicz	31	40	43-49
16. Elana	31	37	40-49
17. Legionovia	31	24	32-59
18. Gryf	31	14	23-77

15 lipca: Pogoń – Katowice ● Widzew – Stalowa Wola ● Elana Toruń – Resovia ● Polkowice – Znicz ● Lech II Poznań – Gryf ● Garbarnia – Bytovia ● Legionovia – Błękitni ● Stal – Olimpia ● Skra – Górnik.

Dostali bolesne ostrzeżenie

PIŁKARSKA II LIGA Górnik Łęczna mimo tego, że rozegrał jeden z lepszych meczów w tej rundzie, uległ 2:3 Pogoni Siedlce, tracąc dwa gole w końcówce spotkania. Awans jest wciąż na wyciągnięcie ręki, ale jeżeli ma się stać faktem to nie wolno tracić koncentracji w żadnym z pozostałych do rozegrania meczów

Górnik kroczący w ostatnim czasie od zwycięstwa do zwycięstwa rozpoczął sobotni mecz z niezwykle animuszem. I już w trzeciej minucie wyszedł na prowadzenie. Najpierw ładnym rajdem popisał się Dominik Lewandowski, który był faulowany był tuż przed polem karnym. Łęcznianie szybko rozegrali rzut wolny, piłka trafiła do Pawła Wojciechowskiego, jego strzał odbił Rafał Misztal, ale wobec dobitki Bartosza Śpiączki był już bezradny. Tym samym popularny „Śpio-na” strzelił już trzeciego gola w rundzie wiosennej. Chwilę później mogło być 2:0 dla zielono-czarnych. Po dobrze bitym rzucie różnym główkował Paweł Baranowski, ale Misztal jakimś cudem zdołał sparować piłkę na słupek.

W kolejnych minutach oba zespoły nie rezygnowały z ataków. Goście starali się szukać swoich szans poprzez atak pozycyjny, a łącznianie przeprowadzili kilka ciekawych kontr. Szczególnie aktywny na skrzydle był Michał Goliński, a także Śpiączka. Napastnik Górnika przed przerwą oddał jeszcze jeden groźny strzał z dystansu, ale Misztal był na posterunku i na przerwę łącznianie zeszedł z jednobramkową zaliczką.

Drugie 45 minut mogło się zacząć równie dobrze dla łącznian jak pierwsze. Już w 48 minucie, po kontrze, przed szansą stanął Wojciechowski, który chciał strzelić w „okienko bramki” Pogoni, ale piłka o kilkanaście centymetrów minęła bramkę rywali. Niewykorzystana szansa błyskawicznie się zemściła. W 53 minucie po świetnym, kombinacyjnym rozegraniu akcji sam na sam z Kostrzewskim znalazł się Kamil Walków i technicznym strzałem po ziemi doprowadził do remisu. Pięć minut później było już jednak 2:1 dla



miejscowych. Najpierw w polu karnym Misztal sfaulował Śpiączkę, a po chwili Wojciechowski wykorzystał rzut karny, popisując się strzałem w stylu Antonina Panenki i zdobywając przy tym swoją 15 bramkę w tym sezonie.

Po zdobytym голу goście rzucili się do ataków, ale miały kolejne minuty, a wynik nie ulegał zmianie. I gdy wydawało się, że Górnik wygra szósty mecz z rzędu stało się coś o czym kibice będą chcieli jak najszybciej zapomnieć. W 86 minucie, w zamieszaniu po rzucie różnym, w polu karnym Kostrzewskiego najsprytniej zachował się Ivan Ocenas i doprowadził do remisu. Na tym jednak nie koniec, bo minutę później, kompletnie niepilnowany w polu karnym Marcin Kozłowski, trafił na 3:2 dla gości. Zapewnił im wygraną i tym samym udany rewanż za porażkę z rundy jesiennej.

Mimo przegranej łącznianie wciąż są blisko awansu do Fortuna I Ligi. Górnik szansę na kolejny komplet

punktów będzie mieć już w środę, gdy zagra na wyjeździe z rewelacyjnie spisującą się w rundzie wiosennej Skrą Częstochowa. Potem czekają go jeszcze mecze ze Stalą Rzeszów i Legionovią Legionowo. Koncentrację trzeba zachować do końca o czym boleśnie przypomnieli górnikowi siedlczanie.

Górnik Łęczna – Pogoń Siedlce 2:3 (1:0)

Bramki: Śpiączka (3), Wojciechowski 58-karny – Walków (53), Ocenas (86), Kozłowski (87).

Górnik: Kostrzewski – Sasin, Baranowski, Midziński, Leandro (89 Dziegielewski) – Goliński, Tymosiak (78 Círka), Stromecki, Lewandowski (83 Turek) – Wojciechowski, Śpiączka.

Pogoń: Misztal – Sądziński, Ocenas, Welna, Olszewski – Wojtuszek, Margol (80 Wiktoruk), Repka, Marciniak (68 Kozłowski), Mójta (68 Więdocha) – Walków (78 Firlej).

Żółte kartki: Misztal, Olszewski.

Sędziował: Mateusz Bielawski (Katowice).

Widzów: 566.

POWIEDZIeli PO MECZU GÓRNIK – POGOŃ

Kamil Kiereś, trener Górnika

– Zapowiadał się dosyć radosny wieczór, ale po końcowym gwizdku zapanował smutek. To są momenty, w których trzeba pokazać charakter. Naszym celem jest awans i nic się w tej kwestii nie zmienia. Przekorne jest to, że przeciwko Pogoni Siedlce zagraliśmy zdecydowanie lepiej niż przed tygodniem z Olimpią Elbląg. Prowadziliśmy 2:1 i mieliśmy kilka sytuacji, które mogłyby „zamknąć” mecz. Co się stało w końcówce meczu? W tej lidze wiele drużyn liczy na stałe fragmenty gry. My jesteśmy zespołem, który najmniej razy w lidze dał się zaskoczyć po tego typu stałym fragmencie. Strata bramki spowodowała, że szybko ruszyliśmy do przodu tak jak to było w Stargardzie czy Wejherowie. Zaatakowaliśmy i nadziliśmy się na kontrę, bo chcieliśmy to spotkanie wygrać. Najwięcej pretensji możemy mieć do siebie, kiedy podczas naszych kontr zabrakło zdecydowania.

Przemysław Szafranski, drugi trener Pogoni Siedlce

– Chciałbym pogratulować naszemu zespołowi determinacji i konsekwencji przez 90 minut. Tym samym potwierdziliśmy, że jesteśmy przygotowani na wszystko do rundy rewanżowej. Do tego dochodzi jakości piłkarska. Potrafiliśmy stworzyć sobie sytuację i zdominować mocnego rywala. Jesteśmy blisko celu jakim jest utrzymanie w drugiej lidze. Zrobimy wszystko żeby kibice cieszyli się zarówno z utrzymania jak i stylu gry naszego zespołu.

(BS)

Wojskowi dogonili rekordzistów

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Legia Warszawa pokonała na własnym stadionie Cracovię 2:0 i zapewniła sobie mistrzostwo kraju w sezonie 2019/2020

To było drugie starcie tych zespołów w ciągu ostatniego tygodnia. W środę oba zespoły spotkały się w półfinale Totolotek Pucharu Polski, w którym górą był zespół Marcina Probierza wygrywając 3:0.

Legioniści palali więc rzadzą rewanżu, tym bardziej, że w przypadku wygranej zapewniliby sobie tytuł mistrza Polski. Kiedy w 23 minucie dobre dośrodkowanie wykorzystał Tomasz Pęk, mocnym strzałem głową otworzył wynik spotkania. Natomiast kwadrans przed końcem na 2:0 podwyższył Walerian Gwilia i po końcowym gwizdku kibice zgromadzeni na stadionie przy Łazienkowskiej mogli rozpocząć fetowanie kolejnego mistrzowskiego tytułu.

– Zdobyliśmy mistrzostwo zasłużenie jak mało kto. Co do tego nie ma żadnych wątpliwości. A Legia nigdy nie zdobywała mistrzostwa łatwo. Gratulacje dla wszystkich, którzy mają Legię w sercu i im na niej zależy – powiedział po meczu Aleksandar Vuković, trener Legii.



Legia Warszawa mistrzem w sezonie 2019/2020

Zespół ze stolicy mistrzostwo Polski zdobywał w 1955, 1956, 1969, 1970, 1994, 1995, 2002, 2006, 2013, 2014, 2016, 2017, 2018 i 2020 roku. W sobotę Legia dorównała ligowym rekordzistom – Górnikowi Zabrze i Ruchowi Chorzów.

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

Legia Warszawa – Cracovia 2:0 (Tomasz Pęk 23, Walerian Gwilia 75) ● **Górnik Zabrze – Raków Częstochowa 4:1** (Igor Angulo 20, 71, Jarosław Jach 60-samobójcza, Jesus Jimenez 86 – Petr Schwarz 4-karny) ● **Zagłębie**

Lubin – Wisła Płock 0:1 (Mateusz Szwoch 49) ● **Arka Gdynia – ŁKS Łódź 3:2** (Marcus Vinicius 19, Michał Nalepa 41-karny), Maciej Jankowski 45 – Samu Corral 55, Łukasz Sekulski 85) ● **Wisła Kraków – Korona Kielce 1:1** (Alon Turgeman 7 – Daniel Szelągowski 34) ● **Piast Gliwice – Jagiellonia**

Białystok 2:0 (Piotr Parzyszek 12, Jorge Felix 14) ● **Śląsk Wrocław – Pogoń Szczecin 2:2** (Israel Puerto 29, Przemysław Piacheta 45 – Adam Frąszczak 23-karny), Kacper Smoliński 84) ● **Lech Poznań – Lechia Gdańsk 3:2** (Dani Ramirez 5, Robert Gumny 22, Kamil Józwiak 45 – Omran Haydary 42, Jose Gomes 47).

GRUPA MISTRZOWSKA

1. Legia	35	68	69-33
2. Piast	35	60	40-30
3. Lech	35	60	64-34
4. Śląsk	35	54	49-42
5. Cracovia	35	52	47-37
6. Lechia	35	52	46-49
7. Jagiellonia	35	49	46-46
8. Pogoń	35	48	34-38

GRUPA SPADKOWA

9. Górnik	35	50	49-44
10. Raków	35	50	47-52
11. Wisła P.	35	48	41-51
12. Zagłębie	35	47	56-52
13. Wisła K.	35	45	43-52
14. Arka	35	37	37-55
15. Korona	35	32	26-45
16. ŁKS	35	21	30-64

14-15 lipca: Arka – Górnik ● Zagłębie – Wisła K. ● ŁKS – Raków ● Wisła P. – Korona ● Lechia – Legia ● Cracovia – Lech ● Pogoń – Piast ● Jagiellonia – Śląsk.

FORTUNA I LIGA

Chojniczanka Chojnice – Chrobry Głogów 3:4 (Ziętarski 18, 54, Kuzimski 84 – Drewniak 30, Lebedyński 57, Kubica 61, Praznovsky 90) ● **Zagłębie Sosnowiec – Warta Poznań 0:2** (Splawski 39, Ławniczak 50) ● **Sandecja Nowy Sącz – Stal Mielec 2:1** (Piter-Bučko 24-karny, Korzym 34 – Nowak 43) ● **Odra Opole – Wigry Suwałki 1:0** (Piech 3) ● **GKS 1962 Jastrzębie – Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:3** (Sopoćko 39, Roginić 60, Nowak 79-karny) ● **Stomil Olsztyn – Miedź Legnica 1:2** (Sobczak 6 – Kostorz 60, Mijuskowicz 87) ● **GKS Tychy – Puszcza Niepołomice 0:1** (Żytek 71) ● **Radomiak Radom – Olimpia Grudziądz 2:0** (Nowak 10, Makowski 73) ● **GKS Bełchatów – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:2** (Gergel 49, Wlazło 71).

1. Podbeskidzie	31	62	60-30
2. Stal	31	58	49-30
3. Warta	31	56	47-30
4. Radomiak	31	53	48-40
5. Miedź	31	47	45-40
6. Bruk-Bet	31	45	45-33
7. Puszcza	31	43	32-37
8. Chrobry	31	43	36-42
9. Tychy	31	43	56-49
10. Sandecja	31	40	44-48
11. Bełchatów	31	39	36-41
12. Stomil	31	39	26-36
13. Odra	31	39	29-34
14. Jastrzębie	31	38	40-45
15. Olimpia	31	38	45-55
16. Zagłębie	31	38	44-51
17. Chojniczanka	31	30	43-58
18. Wigry	31	23	25-51

14-16 lipca: Warta – Tychy ● Puszcza – Stomil ● Miedź – Bełchatów ● Bruk-Bet – Radomiak ● Olimpia – Jastrzębie ● Podbeskidzie – Odra ● Wigry – Sandecja ● Stal – Chrobry ● Chojniczanka – Zagłębie

HISZPANIA

FC Barcelona jest niepokonana po restarcie La Ligí, mimo to odstaje od Realu Madryt w wyścigu po mistrzostwo Hiszpanii. Królewscy to jedna z trzech drużyn w Europie, które tylko zwyciężają po „odmrożeniu” topowych lig, a Duma Katalonii trzy razy podzieliła się punktami z przeciwnikami.

Dokończenie 35 kolejek:
Real Sociedad – Granada 2:3 (Merino 47, Oyarzabal 83 – Puertas 21, Soldado 43, Duarte 88) ● **Real Madryt – Deportivo Alaves 2:0** (Benzema 11-karny, Asensio 50).
36 kolejka: Osasuna Pampluna – Celta Vigo 2:1 (Enric 23, Jose 90 – Mina 10) ● **Real Valladolid – FC Barcelona 0:1** (Vidal 15) ● **Atletico Madryt – Betis Sewilla 1:0** (Costa 74) ● **Espanyol Barcelona – Eibar 0:2** (Exposito 25-karny, 36) ● **Levante – Athletic Bilbao 1:2** (Bardhi 71 – Raul Garcia 4, 45) ● **Leganes – Valencia i Sevilla – Mallorca** zakończyły się po zamknięciu tego wydania ● **Deportivo Alaves – Getafe, Villareal – Real Sociedad i Granada – Real Madryt** dzisiaj.

1. Real	35	80	64-21
2. Barcelona	36	79	80-36
3. Atletico	36	66	48-26
4. Sevilla	35	63	51-34
5. Villareal	35	57	57-45
6. Getafe	35	53	43-34
7. Bilbao	36	51	41-32
8. Sociedad	35	51	53-46
9. Valencia	35	50	45-51
10. Granada	35	50	45-42
11. Osasuna	36	48	42-51
12. Levante	36	43	43-51
13. Betis	36	41	47-56
14. Valladolid	36	39	29-40
15. Eibar	36	39	36-51
16. Celta	36	36	35-46
17. Alaves	35	35	32-53
18. Mallorca	35	32	37-59
19. Leganes	35	29	25-49
20. Espanyol	36	24	27-57

16 lipca: Bilbao – Leganes ● Barcelona – Osasuna ● Betis – Alaves ● Celta – Levante ● Eibar – Valladolid ● Getafe – Atletico ● Mallorca – Granada ● Real – Villarreal ● Sociedad – Sevilla ● Valencia – Espanyol.

Hitów nie zabraknie

PIŁKA NOŻNA Na początku sierpnia, po blisko trzymiesięcznej przerwie, powrócą europejskie puchary. W piątek w Nyonie odbyło się losowanie, dzięki któremu poznaliśmy drabinkę ostatniej fazy Ligi Mistrzów i Ligi Europy, które w tym sezonie zostaną dokończone w wyjątkowej formule

Przypomnijmy, że zmagania w Lidze Mistrzów zostały przerwane 13 marca, tuż po spotkaniach między PSG, a Borussią Dortmund (2:0) i Liverpoolem, a Atletico Madryt (2:3). Do tamtego momentu, udało się rozegrać tylko cztery z ośmiu rewanżowych meczów 1/8 finału. Po blisko pięciomiesięcznej przerwie rozgrywki zostaną wznowione 7 sierpnia – wtedy rozegrane zostaną zaległe mecze 1/8 finału.

Następnie Liga Mistrzów przybierze jednak inną, nietypową formę. Od 12 do 23 sierpnia trwać będzie bożem turniej finałowy, który odbędzie się w Lizbonie, a o wszystkim decydować będą pojedyncze mecze. Od 12 do 15 sierpnia rozgrywać się będą ćwierćfinały, 18 i 19 sierpnia obejrzymy półfinały, a 23 sierpnia decydujące spotkanie.

Kto w nim zagra? Wytypować finalistów będzie niezwykle ciężko bo już w ćwierćfinałach może dojść do wielu pasjonujących rywalizacji. Jeżeli FC Barcelona upora się z Napoli, a Bayern Monachium wygra rywalizację z Chelsea dojdzie do wielkiego hitu. Możliwy jest jednak i taki scenariusz, że Robert Lewandowski zamiast na Camp Nou stoczy bój o najlepszą czwórkę z dwójką swoich kolegów z Napoli – Piotrem Zielińskim i Arkadiuszem Milikiem. Bardzo interesująca może być rywalizacja z udziałem Manchesteru City lub Realu Madryt. Zwycięzca tej pary zagra z lepszym w rywalizacji Olympique Lyon i Juventus Turyn.



Robert Lewandowski zdobył w tym sezonie mistrzostwo Niemiec i krajowy Puchar. Teraz z kolegami powalczy jeszcze o triumf w Champions League

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

W Gdańsku za rok

W podobnej formule co Champions League dokończona zostanie Liga Europy, która przybierze formułę Final Eight (także bez meczów rewanżowych). Co prawda jak dotąd rozegrano zaledwie sześć z ośmiu pierwszych meczów 1/8 finału, ale UEFA rozlosowała już skład drabinki w kolejnych fazach. Zwycięzców pozostałych par poznamy 5-6 sierpnia po jednym meczu (Inter Mediolan z Getafe i Sevilla z Romą) na neutralnym terenie, w Niemczech. Następnie przyjdzie pora na ćwierćfinały (10-11 sierpnia), a półfinały zaplanowano na

16-17 sierpnia. Miastami gospodarzami Final Eight Ligi Europy będą: Kolonia (tam także decydujące spotkanie – 21 sierpnia), Duisburg, Duesseldorf i Gelsenkirchen. Przypomnijmy, że pierwotnie finał Ligi Europy w sezonie 2019/2020 miał odbyć się w Gdańsku. UEFA zapewniła jednak, że w Polsce odbędzie się decydujący mecz kolejnej edycji.

LIGA MISTRZÓW

Ćwierćfinały: Real Madryt/Manchester City – Olympique Lyon/Juventus Turyn ● RB Lipsk – Atletico Madryt ● SSC Napoli/FC Barcelona – Bayern Monachium/Chelsea Londyn ● Atalanta Bergamo – Paris Saint-Germain.

Półfinały: Real/Man. City/Lyon/Juventus – Napoli/Barcelona/Bayern/Chelsea ● Lipsk/Atletico – Atalanta/PSG

CWIERĆFINAŁY LIGI EUROPY

VfL Wolfsburg/Szachtar Donieck – Eintracht Frankfurt/FC Basel ● LASK Linz/Manchester United – Kopenhaga/Basaksehir ● Inter Mediolan/Getafe – Rangers/Bayer Leverkusen ● Olympiakos/Wolverhampton – Sevilla/Roma. **Półfinały:** Olympiakos/Wolverhampton lub Sevilla/Roma – LASK/Manchester lub Basaksehir/Kopenhaga ● Inter/Getafe lub Rangers/Bayer – Wolfsburg/Szachtar lub Eintracht/Basel.

Przesądzony los Kanarków

PIŁKA NOŻNA Norwich City przegrało aż 0:4 z West Hamem United i stało się pewnym, że po roku gry opuści Premier League. Natomiast we Włoszech w meczu na szczycie Juventus dość szczęśliwie zremisował u siebie z Atalantą Bergamo

Zespół z Bergamo był przez niemal całe spotkanie drużyną lepszą, ale „Stara Dama” mając słabszy dzień i tak potrafiła uniknąć porażki. Goście dwa razy wychodzili na prowadzenie, ale Cristiano Ronaldo dwukrotnie doprowadzał do remisu skutecznie egzekwując rzuty karne po zagraniach ręką rywali. Dzięki remisowi zespół Z Turynu zmierza po kolejne mistrzostwo Włoch mając osiem punktów przewagi nad drugim w tabeli Lazio, które w ostatnich dwóch meczach zanotowało dwie porażki

ANGLIA

Norwich – West Ham 0:4 (Antonio 11, 45, 54, 74) ● **Watford – Newcastle 2:1** (Deeney 52-karny, 82-karny – Gayle 23) ● **Liverpool – Burnley 1:1** (Robertson 34 – Rodriguez 69) ● **Sheffield Utd – Chelsea 3:0** (McGoldrick 18, 77, McBurnie 33) ● **Brighton – Manchester City**

0:5 (Sterling 21, 53, 81, G. Jesus 44, Silva 44) ● **Wolverhampton – Everton 3:0** (Jimenez 45-karny, Dendoncker 47, Jota 74) ● **Aston Villa – Crystal Palace 2:0** (Trezeguet 45, 59) ● Tottenham – Arsenal 2:1 (Son 19, Alderweireld 81 – Lacazette 16) ● **Bournemouth – Leicester** zakończył się po zamknięciu wydania ● **Manchester United – Southampton** dzisiaj.

1. Liverpool	35	93	76-27
2. Man. City	35	72	91-34
3. Chelsea	35	60	63-49
4. Leicester	34	59	64-32
5. Man. Utd	34	58	59-33
6. W'hampton	35	55	48-37
7. Sheffield	35	54	38-33
8. Tottenham	35	52	54-45
9. Arsenal	35	50	51-44
10. Burnley	35	50	39-47
11. Everton	35	45	41-52
12. Southampton	34	44	43-56
13. Newcastle	35	43	36-52
14. Crystal P.	35	42	30-45
15. Brighton	35	36	36-52
16. West Ham	35	34	44-59
17. Watford	35	34	33-54
18. Aston Villa	35	30	38-65

19. Bournemouth	34	28	32-59
20. Norwich	35	21	26-67

14-17 lipca: Chelsea – Norwich ● Burnley – Wolverhampton ● Man. City – Bournemouth ● Newcastle – Tottenham ● Arsenal – Liverpool ● Everton – Aston V. ● Leicester – Sheffield ● Crystal P. – Man. Utd ● Southampton – Brighton ● West Ham – Watford.

WŁOCHY

Lazio – Sassuolo 1:2 (Alberto 33 – Raspadori 52, Caputo 90) ● **Brescia – AS Roma 0:3** (Fazio 48, Kalinić 62, Zaniolo 74) ● **Juventus Turyn – Atalanta Bergamo 2:2** (Ronaldo 55-karny, 90-karny – Zapata 16, Malinovsky 81) ● **Genoa – Spal 2:0** (Pandev 24, Schenone 54) ● **Cagliari – Lecce, Fiorentina – Verona, Parma – Bologna, Udinese – Sampdoria i Napoli – Milan** zakończyły się po zamknięciu wydania ● **Inter Mediolan – Torino** dzisiaj.

1. Juventus	32	76	67-32
2. Lazio	32	68	68-35
3. Atalanta	32	67	87-41



Michail Antonio strzelił cztery gole Noriwh City i przesądził o spadku „Kanarków”

4. Inter	31	65	65-33
5. Roma	32	54	59-43
6. Napoli	31	51	50-41
7. Milan	31	49	43-39
8. Sassuolo	32	46	59-54
9. Verona	31	43	39-38
10. Bologna	31	41	44-49
11. Cagliari	31	40	48-46
12. Parma	31	39	42-42
13. Fiorentina	31	35	37-43
14. Udinese	31	35	30-43
15. Torino	31	34	37-57

16. Sampdoria	31	32	36-53
17. Genoa	32	30	40-60
18. Lecce	31	28	40-71
19. Brescia	32	21	28-64
20. Spal	32	19	23-58

14-15 lipca: Atalanta – Brescia ● Milan – Parma ● Bologna – Napoli ● Sampdoria – Cagliari ● Roma – Verona ● Lecce – Fiorentina ● Sassuolo – Juventus ● Udinese – Lazio.

Lotto (11.07)
6, 13, 31, 34, 36, 40.
Lotto Plus (11.07)
1, 3, 13, 15, 21, 45.
Lotto (9.07)
1, 9, 12, 20, 32, 45.
Lotto Plus (9.07)
18, 21, 24, 27, 29, 35.
Multi Multi (12.07), godz. 14
2, 3, 4, 6, 10, 21, 24, 29, 30, 31, 36, 43, 45, 48, 50, 65, 73, 75, 77, 78. Plus 29.
Multi Multi (11.07), godz. 21.50
1, 7, 11, 15, 17, 28, 38, 43, 48, 49, 52, 53, 60, 63, 65, 66, 68, 71, 72, 78. Plus 38.
Multi Multi (11.07), godz. 14
4, 14, 19, 22, 26, 31, 32, 36, 37, 38, 41, 44, 45, 51, 53, 56, 57, 68, 71, 77. Plus 57.
Multi Multi (10.07), godz. 21.50
4, 6, 7, 10, 19, 21, 22, 24, 30, 39, 41, 42, 48, 53, 56, 61, 67, 69, 76, 80. Plus 19.
Multi Multi (10.07), godz. 14
3, 4, 5, 6, 11, 12, 21, 22, 28, 35, 40, 46, 54, 57, 63, 67, 73, 76, 78, 80. Plus 4.
Multi Multi (9.07), godz. 21.50
2, 3, 14, 26, 29, 34, 36, 39, 41, 45, 47, 57, 60, 62, 64, 67, 69, 71, 73, 74. Plus 67.
Mini Lotto (11.07)
9, 18, 22, 29, 33.
Mini Lotto (10.07)
7, 8, 14, 35, 41.
Mini Lotto (9.07)
5, 21, 27, 39, 40.
Ekstra Pensja (11.07)
4, 6, 9, 21, 35 – 4.
Ekstra Pensja (10.07)
7, 13, 19, 28, 34 – 3.
Ekstra Pensja (9.07)
7, 8, 15, 21, 29 – 3.
Ekstra Premia (11.07)
3, 13, 14, 27, 33 – 3.
Ekstra Premia (10.07)
2, 8, 11, 17, 26 – 1.
Ekstra Premia (9.07)
1, 3, 10, 17, 22 – 4.
Eurojackpot (10.07)
5, 6, 9, 15, 29 – 4, 9.
Kaskada (12.07), godz. 14
1, 5, 9, 10, 11, 16, 17, 19, 20, 21, 23, 24.
Kaskada (11.07), godz. 21.50
2, 3, 8, 9, 10, 11, 14, 15, 18, 20, 22, 24.
Kaskada (11.07), godz. 14
5, 7, 8, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 20, 23.
Kaskada (10.07), godz. 21.50
1, 2, 3, 4, 7, 13, 16, 17, 21, 22, 23, 24.
Kaskada (10.07), godz. 14
2, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 20, 22, 24.
Kaskada (9.07), godz. 21.50
1, 2, 8, 9, 10, 11, 14, 16, 18, 19, 22, 24.
Super Szansa (12.07), godz. 14
6, 7, 4, 3, 4, 2, 0.
Super Szansa (11.07), godz. 21.50
2, 8, 3, 0, 2, 1, 7.
Super Szansa (11.07), godz. 14
9, 7, 1, 6, 6, 3, 6.
Super Szansa (10.07), godz. 21.50
9, 7, 8, 3, 0, 0, 4.
Super Szansa (10.07), godz. 14
8, 0, 9, 6, 6, 6, 3.
Super Szansa (9.07), godz. 21.50
6, 4, 3, 3, 4, 6, 4.

Trzeci transfer Avii

PIŁKARSKA III LIGA Od piątku trener Łukasz Mierzejewski ma do dyspozycji nowego obrońcę. Tym razem do żółto-niebieskich dołączył Rafał Kursa, który ostatnio był zawodnikiem Hetmana Zamość

Jako pierwszy w lecie umowę z Avią podpisał Andrzej Sobieszczyk (także Hetman). Później do świdniczan dołączył Patryk Drozd (Granit Bychawa). Kolejnym zawodnikiem, którzy przeniesie się do drużyny trenera Mierzejewskiego powinien być Rafał Dobrzyński (Chełmianka Chełm).

Kursa podpisał z Avią dwuletni kontrakt. 27-latek jest wychowankiem Lublinianki. Później występował w: Wiśle Puławy, Podlasie Biała Podlaska, Piastie II Gliwice, Stali Rzeszów, Chełmianie i ostatnio w Hetmanie. W barwach zamojskiego klubu w sezonie 2019/2020 rozegrał 12 meczów i zdobył jednego gola.

– Zdecydowałem się na transfer do Avii ze względu na poziom sportowy i organizacyjny klubu. Powstała tu fajna drużyna, z dobrym sztabem szkoleniowym, jak i również odpowiada mi sposób, w jaki zarządzany jest klub. Ze swojej strony oferuję charakter do gry i doświadczenie. Wierzę, że możemy sporo namieszać w przyszłym sezonie – mówi Kursa cytowany przez klubowy portal.

Nowe umowy podpisali za to obrońcy: Roman Mykytyn, a także Arkadiusz Górka. – Gdy przychodziłem do Avii latem poprzedniego roku, zostały mi złożone pewne obietnice. Mimo pandemii koronawirusa wszystkie zostały spełnione. To na pewno przekonało mnie do pozostania w klubie. Rozmawiałem z wieloma zawodnikami z innych drużyn i każdy z nich mówił, że ta sytuacja bardzo ich dotknęła. W Avii nie było żadnych cięć, klub się od nas nie odwrócił – mówi drugi z graczy cytowany przez klubowy portal.

(LUKISZ)

Dwa kontrakty i nowy bramkarz?

PIŁKA NOŻNA Sporo w ostatnich dniach wydarzyło się w ekipie Motoru. Kontrakty z lubelskim drugoligowcem przedłużyli: Rafał Grodzicki i Piotr Darmochwał. Według plotek wkrótce umowę podpisze za to były golkeeper Stali Mielec i Wisły Płock Seweryn Kielpin

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W kularach już przynajmniej od tygodnia mówi się, że Kielpin może wylądować w Motorze. W minionym tygodniu umowę podpisał jednak Sebastian Madejski, który ostatnio był graczem drugoligowej Olimpii Elbląg. Kielpin w grudniu będzie obchodził 33 urodziny. Mierzący 184 cm wzrostu bramkarz zaliczył 59 występów w ekstraklasie jako piłkarz Wisły Płock, ale ostatnie 1,5 sezonu spędził w I lidze, w barwach Stali Mielec. W styczniu rozwiązał umowę z powodu zaległości w wypłatach. Transfer Kielpina musiałby oznaczać pożegnanie z Adrianem Olszewskim do tej pory podstawowym zawodnikiem na tej pozycji. Od dawna mówiło się również, że trener Hajdo chciałby mieć do dyspozycji na tej pozycji młodzieżowca.

Kontrakt Grodzickiego wygasł 30 czerwca, ale doświadczonego obrońcę długo nie pozostawał bez umowy. W czwartek żółto-biało-niebiescy poinformowali, że zawodnik zostaje w Lublinie przynajmniej do 2021 roku. Grodzicki w minionym sezonie pomagał drużynie nie tylko na boisku, ale i w roli asystenta trenera Mirosława Hajdy.



Rafał Grodzicki podpisał z Motorem nowy, roczny kontrakt

Jeszcze przed pierwszym treningiem zapowiadał, że raczej zostanie w Motorze.

W środę uczestniczył w pierwszych zajęciach drugoligowca, a w czwartek podpisał nową umowę. – Rafał to doświadczonego zawodnik, który swoją postawą nie tylko na boisku, ale w dużej mierze także poza nim daje wiele dobrego dla klubu. Cenyśmy to, że młodzi zawodnicy mogą rozwijać się pod jego okiem i uczyć się od niego zaangażowania. Doceniamy także jego wkład w rozwój Motoru jako organizacji i dlatego postanowiliśmy przedłużyć z nim kontrakt o kolejny rok – wyjaśnia

Paweł Majka, prezes żółto-biało-niebieskich cytowany przez klubowy portal.

Zadowolony z pozostania w zespole jest także sam zawodnik. – Zdecydowałem się na przedłużenie kontraktu z Motorem, bo uważam, że w tym klubie jest jeszcze do zrobienia wiele dobrego. Za nami bardzo ważny krok w postaci awansu do upragnionej II ligi, ale to miasto zasługuje na więcej wyjaśnia Grodzicki.

– Jest piękny stadion, na którym z dumą będziemy przyjmować rywali, a przede wszystkim kibice, którzy zasługują na to, żeby cieszyć się z sukcesów

swojej drużyny. Przed nami dużo ciężkiej pracy. Uważam, że Motor nie może zakotwiczyć na zbyt długo w II lidze. Zdajemy sobie sprawę, że przed nami trudna misja, a początek rozgrywek będzie dla nas cenną nauką, ale przystąpimy do sezonu pewni swoich umiejętności. Jestem pewien, że nadal będzie na nas ciężka presja wygrywania, lecz wierzę, że sobie z nią poradzimy. Ważne, żeby Polska wiedziała, że w Motorze budujemy mocną ekipę – dodaje doświadczonego obrońcę.

Kolejnym graczem, który zostaje w drużynie jest Piotr Darmochwał.

Wychowanek Tomasovii Tomaszów Lubelski związał się z żółto-biało-niebieskimi kontraktem do 2022 roku. Darmochwał trafił do Motoru przed sezonem 2018/2019. Po pół roku został jednak wypożyczony do ligowego rywala Avii Świdnik. Po kilku miesiącach wrócił jednak do Lublina. W poprzednich rozgrywkach uzbierał 13 występów i zdobył w nich dwa gole. W sumie, w barwach Motoru rozegrał 25 meczów ligowych.

– Cieszę się, że w kolejnym sezonie ponownie będę reprezentował barwy Motoru Lublin. Mam nadzieję, że w II lidze razem z kolegami drużyny dostarczymy naszym kibicom wielu pozytywnych emocji – mówi 29-letni zawodnik cytowany przez klubowy portal Motoru.

PUCHAR POLSKI JEDNAK 22 LIPCA

Zgodnie z zapowiedziami finałowy mecz Pucharu Polski w okręgu lubelskim pomiędzy Motorem, a Avią zostanie rozegrany w środę, 22 lipca. Dwa dni później na Arenie Lublin odbędzie się jednak finał centralnych rozgrywek, w których Lechia Gdańsk zmierzy się z Cracovią. Dlatego nasze kluby zagrają na innym stadionie. Wiadomo, że zawody rozpoczną się o godz. 18.

Ofensywna piłka w Kraśniku

PIŁKARSKA III LIGA Trener zespołu z Kraśnika Bohdan Bławacki zapowiadał, że jego podopieczni będą grali w nowym sezonie ofensywną piłkę. To na razie potwierdza się w sparingach. Do tej pory niebiesko-żółci strzelili już 16 goli w czterech meczach. W sobotę zaaplikowali cztery Lewartowi

Kraśniczanie mieli bardzo dobry początek zawodów. W przeciągu 15 minut zaliczyli aż trzy trafienia. Defensywa gości nie mogła sobie poradzić przede wszystkim z duetem: Adam Zawiercha – Dariusz Cygan. Ten pierwszy już w czwartej minucie idealnie dograł do Cygana, a ten otworzył wynik. Role odwróciły się w 10 minucie, kiedy po szybkiej kontrze były napastnik Orląt Spomlek Radzyń Podlaski podwyższył na 2:0. Kolejną szybką akcją niebiesko-żółtych w 15 minucie raz jeszcze na bramkę zamienił Cygan. I było jasne, że Stal tego spotkania nie przegra.

W drugiej połowie trener Bławacki mógł posłać do gry młodzież. Mimo wszystko kraśniczanie zdobyli jeszcze jednego gola. A jego auto-



rem był Ernest Skrzyński, który tym samym zaliczył już swoje trafienie numer siedem przy okazji letnich meczów kontrolnych. A jego drużyna imponuje skutecznością i dobrymi wynikami. W ostatnich tygodniach pokonała po kolei: Powiśłaka Końskowola (2:0), Ładę 1945 Biłgoraj (6:1), Tomasovię Tomaszów Lubelski (4:0) i teraz Lewart (4:0).

– Nie każde wysokie zwycięstwo cieszy. Ja jestem po ostatnim sparingu zadowolony tylko z pierwszej połowy. Druga nie była już w naszym wykonaniu tak dobra

– ocenia Bohdan Bławacki, szkoleniowiec niebiesko-żółtych. – Takie mieliśmy założenia na to spotkanie, żeby szybko otworzyć wynik. Dzięki temu potem grało się nam łatwiej. Było jednak widać, że to nasz drugi sparing w tym tygodniu. W drugiej połowie wpływ na nasze poczynania miały jednak zmiany, bo na boisku pojawiło się sporo młodzieży. Transfery? Nasza kadra nie jest jeszcze zamknięta. Potrzebujemy bramkarza i dwóch innych zawodników z pola. Chciałbym, żeby jeden z nich był młodzie-

żowcem – przyznaje trener Bławacki. **ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ**

Stal Kraśnik – Lewart Lubartów 4:0 (3:0)

Bramki: Cygan (4, 15), Zawierucha (10), Skrzyński (75).

Stal: Borusiński – Gajewski, Tadowski, Dyszy, Michalak, Popiołek, Skrzyński, Czelej, Cygan, Zawierucha, Nastalek **oraz** Dworzyński, Bartoś, Wójtowicz, Pietrzyk, Kurkiewicz i dwóch zawodników testowanych.

Lewart: Wójcicki – Michałow, Budzyński, zawodnik testowany I, zawodnik testowany II, Najda, Buczek, Fularski, Aftyka, Szczotka, Nowak **oraz** Długosz, Majewski, Duda, testowany III, Pożak, Żelisko.

Z KIM NASTĘPNE SPARINGI?

Lewart w przyszłym tygodniu ma zagrać dwa mecze kontrolne. W środę zmierzy się u siebie z Lublinianką Lublin, a w sobotę pojedzie do Końskowoli na sparing z tamtejszym Powiślakiem. Z kolei kraśniczanie w sobotę o godz. 11 sprawdzą się na tle ligowego rywala – Siarki Tarnobrzeg.

Stal Kraśnik łatwo pokonała w sobotę beniaminka z Lubartowa

FOT. STALKRASNIK.PL

Doświadczenie i młodość w Chełmie

PIŁKARSKA III LIGA Na piątek działacze klubu z Chełma zapowiadali trzy transfery. Po finalizacji rozmów z Przemysławem Kanarkiem do biało-zielonych dołączyli także: Tomasz Brzyski (Lublinianka) i Dawid Brzozowski (Motor Lublin)

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Jako pierwszy, w piątek umowę podpisał Kanarek (ostatnio Hetman Zamość). Co ciekawe, zawodnik w poprzedni weekend wystąpił w sparingu beniaminka IV ligi Świdniczanki Świdnik Mały. W starciu z Avią Świdnik zdobył nawet gola. Zdecydował się jednak na ofertę z III ligi i dołączył do Chełmianki, w której spotka kilku niedawnych kolegów. Wcześniej do zespołu Jana Konojackiego dołączyli przecież: Paweł Myśliwiecki, a także Dawid Skoczylas.

Kanarek pierwsze kroki w piłce stawiał w klubie Kiko Zamość. Później przeniósł się do AMSPN Hetmana. W swoim piłkarskim CV ma także: Motor Lublin, Wisłę Puław, Lubliniankę Lublin, Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski, Dolcan Ząbki, czy Ruch Chorzów. W barwach „Niebieskich” grał jednak w juniorach i Młodej Ekstraklasie, nie zadebiutował w pierwszym zespole. Trzy ostatnie sezony spędził w Hetmanie Zamość. W rozgrywkach 2019/2020 zapisał na swoim koncie 18 występów ligowych.

– Przemek wzmocni naszą formację defensywną, może grać na środku obrony i na prawej stronie. To doświadczony zawodnik, o wysokich umiejętnościach. Liga będzie długa, jest dużo spotkań, zatem musimy mieć szeroką kadrę i po dwóch zawodników do rywalizacji na każdej z pozycji. Niekiedy

będą mecze co trzy dni i nie możemy za bardzo eksploatować zawodników, by nie przytrafiły się im kontuzje. Pamiętajmy, że od 7 marca żadna drużyna nie rozegrała ligowego meczu, zatem nie wiadomo, jakie będą początki sezonu. Bardzo liczymy na dobre występy Przemka w naszej drużynie – mówi Grzegorz Gardziński, prezes Chełmianki cytowany przez klubowy portal.

Brzyski w końcu dał się namówić

O transferze Brzyskiego mówiło się od dłuższego czasu. Chełmianka namawiała doświadczonego zawodnika na przeprosiny przynajmniej od kilku tygodni. I wreszcie się udało. W piątek 38-latek podpisał roczny kontrakt z biało-zielonymi.

„Brzytwy” nikomu specjalnie przedstawiać nie trzeba. W swojej bogatej karierze zakładał koszulkę: Korony Kielce, Ruchu Chorzów, Polonii Warszawa, czy Legii Warszawa. Z tym ostatnim klubem cztery razy był mistrzem Polski. Na koncie ma niemal 300 występów w ekstraklasie. Siedem razy miał okazję zagrać także w reprezentacji Polski. W zime po 1,5 rocznym pobycie w Motorze Lublin rozwiązał umowę i rozpoczął treningi z czwartoligową Lublinianką.

W barwach klubu z Wieniawy, gdzie rozpoczynał karierę nie zdążył jednak rozegrać ani jednego meczu,



Tomasz Brzyski od piątku oficjalnie jest piłkarzem Chełmianki

bo rozgrywki zostały zakończone przedwcześnie z powodu pandemii koronawirusa. Drużyna z Lublina w lecie straciła już wielu ważnych piłkarzy, chociażby Grzegorza Bonina, który

także wylądował w Chełmiance. I ostatecznie Brzyski dał się przekonać, żeby spróbować jeszcze swoich sił w III lidze.

– Potrzebowaliśmy do formacji obronnej piłkarza

z dużym doświadczeniem, z ograniem w wyższych ligach, który też może dużo dać drużynie w ofensywie. Takim zawodnikiem bez wątplenia jest Tomek Brzyski. Wiek w przypadku by-

lego zawodnika Legii akurat dla nas nie ma znaczenia. Piłkarz ten jest w ciągłym treningu, prowadzi sportowy tryb życia i, jak sam powiedział – ma jeszcze mnóstwo sił do walki i biegania – mówi Grzegorz Gardziński, prezes klubu z Chełma cytowany przez klubowy portal.

Na razie 38-latek związał się z biało-zielonymi roczną umową. Niewykluczone, że zostanie jednak w klubie na dłużej. – Uzgodniliśmy, że po sezonie usiądziemy do rozmów na temat dalszej ewentualnej współpracy – dodaje prezes Chełmianki.

MŁODZIEŻOWIEC Z MOTORU

W piątek do drużyny trenera Jana Konojackiego dołączył także utalentowany junior Dawid Brzozowski. 17-latek został wypożyczony na rok z Motoru Lublin. – Potrzebowaliśmy młodego, zdolnego zawodnika, który coś da tej drużynie. Dawid trenował z nami przez ponad tydzień, z bardzo dobrej strony pokazał się w sparingach, w meczu z Orłętami wywalczył rzut karny, dlatego też postanowiliśmy go wypożyczyć. Dla samego zawodnika pobyt w Chełmiance i gra w seniorach w wieku zaledwie 17 lat, to szansa na właściwy rozwój. Dawid w naszym klubie ma się od kogo uczyć. Musi zrobić kolejny odważny krok w swojej przygodzie z piłką, jeśli chce grać na wyższym poziomie – wyjaśnia trener Konojacki cytowany przez klubowy portal.

Zdecydowały stałe fragmenty

PIŁKA NOŻNA Udany występ Kryształ w sobotnim meczu kontrolnym. Drużyna Jacka Ziarkowskiego pokonała trzecioligową Chełmiankę 2:1

Podopieczni Jana Konojackiego objęli prowadzenie w siódmej minucie po celnym strzale z rzutu karnego Michała Wołosa, który sam wywalczył jedenastkę. Do końca pierwszej części spotkania nic się już nie zmieniło.

O dziwo, w drugiej lepiej spisali się gracze z Werbkowic. Po godzinie gry wyrównał Błażej Omański, a niedługo później drugie i jak się okazało zwycięskie trafienie dla czwartoligowca zaliczył Bartłomiej Reszczyński. I niespodziewanie Kryształ ograł wyżej notowanego rywala.

– Przegrzywaliśmy, ale w drugiej połowie spisaliśmy się bardzo dobrze. Zdobyliśmy dwie bramki po stałych fragmentach gry i mogliśmy się cieszyć ze zwycięstwa. Uważam, że było zasłużone i na pewno mamy powody do radości. To tylko sparing, ale jednak pokonaliśmy rywala z wyższej ligi – mówi Robert Semeniuk, kierownikowi Kryształu.

Mimo niekorzystnego wyniku zadowolony z postawy swojego zespołu był także trener Konojacki. – To był naprawdę pożyteczny sprawdzian. Jestem bardzo zadowolony, bo przeciwnik wysoko zawiesił nam poprzeczkę. Kryształ był bardzo dobrze zorganizowany, a przez to zarówno jedna, jak i druga drużyna miała problem ze stwarzaniem sytuacji. Takich stuprocentowych tak naprawdę w ogóle nie było. O tym, że przegraliśmy zdecydowały dwa stałe fragmenty gry, po których traciliśmy bramki. Na pewno musimy zwrócić na ten element szczególną uwagę w najbliższym czasie. Z samej gry też jestem zadowolony. Jasne, było widać zmęczenie, ale gramy co trzy dni, więc nie może być inaczej. Przyjdzie czas, że odpuszcimy, a na razie dalej szlifujemy formę, żeby być gotowym na pierwszą kolejkę – wyjaśnia szkoleniowiec Chełmianki.

Dodaje też, że mimo 12 transferów do klubu ciągle przydałby się jeszcze jeden zawodnik. – Niewykluczone, że ktoś jeszcze do nas dołączy. Chodzi o jedną osobą i nie ma co ukrywać, że chcielibyśmy pozyskać jeszcze napastnika. Powoli domykamy jednak kadrę, teraz wystarczy już tylko szukać zgrania i chemii – dodaje trener Konojacki.

(ŁUKISZ)

Chełmianka Chełm – Kryształ Werbkowice 1:2 (1:0)

Bramki: Wołos (7-z karnego) – Omański (60), Reszczyński (66).

Chełmianka, I połowa: Ciołek – Wołos, Salewski, Maliszewski, Brzyski, Kotowicz, Więcaszek, Bednara, D. Brzozowski, Bonin, Myśliwiecki. **II połowa:** Szymkowiak – Kożuchowski, Salewski, Kanarek, Duduś, Adamski, Wawrzychuk, Grądz, Skoczylas, A. Brzozowski, Dąbrowski.

Kryształ: Suchodolski – Wójtowicz, Mulawa, Śmiałko, Borys, Denkiewicz, Sas, Łappo, Otręba, Rybka, Reszczyński **oraz** Stachyra, Jabłoński, Nie-radko, Omański.

Same zwycięstwa

PIŁKARSKA III LIGA Jak radziły sobie w meczach kontrolnych pozostałe drużyny z naszego regionu? Całkiem nieźle. Najwyżej wygrała Wisła Puławy, która pokonała Mazurą Karczew 4:0

Jedną z bramek dla Dumy Powiśla zdobył nowy nabytek Adrian Paluchowski. 32-latek podpisał w Puławach dwuletni kontrakt. Orłęta Spomlek pokonały za to czwartoligowego Huragana Międzyrzec Podlaski 1:0. Gorzej, że trener Artur Bożyk w najbliższym czasie nie będzie mógł korzystać z usług Edvinasa Baniulisa. Napastnik z Litwy doznał kontuzji i wygląda na to, że nie zdąży się wykurować na pierwsze mecze ligowe.

Z naszych trzecioligowców w sobotę zagrało jeszcze Podlasie Biała Podlaska. Biało-zieloni sprawdzili formę na tle Powiśla Końskowola. Po wyrównanym spotkaniu pokonali czwartoligowca 1:0. Zwycięską bramkę w końcówce zawodów zdobył Paweł Zabielski.

W weekend wolne od sparingów mieli piłkarze Avii Świdnik, a także Hetmana Zamość. W najbliższych dniach powinno być jasne, co dalej z drużyną Marcina Pluski. Już w następną sobotę o godz. 16 jego podopieczni powinni zagrać zaległe spotkanie Pucharu Polski z Unią Hrubieszów w ramach okręgowego finału, ale to spotkanie stoi pod dużym znakiem zapytania. (ŁUKISZ)

SOBOTNIE WYNIKI NASZYCH TRZECIOLIGOWCÓW

Podlasie Biała Podlaska – Powiślak Końskowola 1:0 (Zabielski 80) * Orłęta Radzyń Podlaski – Huragan Międzyrzec Podlaski 1:0 (Kalita 23) * Wisła Puławy – Mazur Karczew 4:0 (Puton 28, Paluchowski 44, Piotrowski 50, Kacprzycki 73).

Start Lublin wraca do treningów

ENERGA BASKET LIGA W poniedziałek o godz. 18 czerwono-czarni spotkają się na pierwszym treningu. W najbliższym czasie można się też spodziewać transferów zagranicznych graczy

Przypomnijmy, co działo się w ekipie z Lublina w ostatnich tygodniach. Umowy przedłużyli: Roman Szymański i Damian Jeszke. Z polskich graczy z zespołu odszedł tylko Jacek Jarecki, który podpisał umowę z Polpharmą Starogard Gdański. Wiadomo już także, że do Startu nie wróci dwóch z czterech zawodników zagranicznych. Brynton Lemar kolejne rozgrywki spędzi w Turcji, a środkowy Jimmie Taylor we Francji. Ciągłe jest za to szansa na powrót: Tweety Cartera, a także Martinsa Laksa.

Według plotek w zespole mile widziany byłby Michał Sokołowski (Anwil Włocławek). Trwają także rozmowy z Kamilem Łączyńskim, a swoją propozycję do klubu przesłał Josip Bilinovac. Działacze czerwono-czarnych czekali na finalizację rozmów, bo nie wiedzieli, czy dostaną miejsce w Lidze Mistrzów. Wiadomo już jednak, że Start ma zapewnioną grę w fazie grupowej. Losowanie tych rozgrywek odbędzie się już w najbliższą środę. Wcześniej – już w poniedziałek drużyna spotka się na pierwszym treningu.

Na razie jednak w mocno okrojonym składzie. – W zajęciach będą uczestniczyć: Mateusz Dziemba, Kacper Borowski, Roman Szymański,



Dzisiaj polscy koszykarze ekipy z Lublina zaczynają przygotowania do nowego sezonu

FOT. START LUBLIN

ski, Damian Jeszke, a także młodzież: Bartłomiej Pelczar i Tymoteusz Pszczola. Zaczynamy okres przygotowawczy z polskimi zawodnikami, a zagraniczni będą dołączać, jak tylko podpiszemy kontrakty. Rozmowy

trwają i mam nadzieję, że w przyszłym tygodniu będziemy mogli już coś ogłosić. Chcielibyśmy w miarę szybko skompletować skład, ale jesteśmy też pierwszą ligą, która tak naprawdę rozpocznie rywalizację. A zawodnicy

nie śpieszą się z podpisywaniem umów, bo ciągle czekają na te najkorzystniejsze oferty – wyjaśnia David Dedek, trener lubelskiego klubu.

Dodaje też, jak będą wyglądały pierwsze dni tre-

ningów. – Poświęcimy je na przygotowanie fizyczne. Nie można jednak tracić czasu, więc połączymy je także z indywidualnymi treningami koszykarskimi, a także elementami gry zespołowej – mówi

opiekun czerwono-czarnych.

W planach jest już sporo meczów kontrolnych. Zespół weźmie udział w turniejach, które odbędą się w: Radomiu, Włocławku, a także Lublinie. – U siebie zagramy dwa tygodnie przed startem ligi. Trzy tygodnie przed pierwszym meczem czekają nas zmagania w Radomiu. A w próbie generalnej przed rozpoczęciem sezonu wybierzemy się do Włocławka. Dopinamy też szczegóły pozostałych spotkań – mówi trener Dedek.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

START Z LICENCJĄ

Wszystkie 16 klubów Energa Basket Ligi pozytywnie przeszło procedurę licencyjną do gry w sezonie 2020/2021. W tym gronie jest oczywiście także Start. Ponadto do rywalizacji przystąpią: Anwil Włocławek, Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski, Asseco Arka Gdynia, Enea Astoria Bydgoszcz, GTK Gliwice, HydroTruck Radom, King Szczecin, Legia Warszawa, MKS Dąbrowa Górnicza, PGE Spójnia Stargard, Polpharma Starogard Gdański, Polski Cukier Toruń, Stelmet Enea BC Zielona Góra, Trefl Sopot oraz WKS Śląsk Wrocław. Terminarz nowych rozgrywek zostanie ogłoszony najpóźniej do 28 lipca. A zmagania rozpoczną się 27 sierpnia.

Na razie wariant z 20 zespołami

PIŁKARSKA III LIGA Świętokrzyski Związek Piłki Nożnej opublikował terminarz grupy czwartej III ligi. Na razie został przyjęty wariant z 20 zespołami. Ciągłe nie wiadomo jednak, czy ktoś z drugoligowców nie dołączy do rywalizacji

Outrzymanie cały czas walczą: Stal Rzeszów, Garbarnia Kraków i Stal Stalowa Wola. Nie wiadomo także, co będzie dalej z Hetmanem. W przyszłym tygodniu mają zapisać decyzję w sprawie ekipy z Zamościa. Wczoraj wieczorem został także rozegrany drugi mecz barażowy pomiędzy Cracovią II, a Unią Tarnów. W pierwszym „Jaskółki” zremisowały na swoim boisku z „Pasami” 1:1. Rewanż zakończył się jednak po zamknięciu tego wydania naszej gazety.

Sezon 2020/2021 wystartuje w weekend 1-2 sierpnia. W tym roku zaplanowano 19 kolejek. Trzy z nich zostaną rozegrane w środku tygodnia: 12 sierpnia, 26 sierpnia,

a także 11 listopada. Ostatnie mecze odbędą się z kolei 15 listopada.

W pierwszej serii gier zaplanowano tylko jeden mecz derbowy. W Radzynie Podlaskim tamtejsze Orleńskie zmierzą się z Podlasie. Poza tym z naszych ekip sezon u siebie rozpoczyna: Lewart, który zagra z Podhalem Nowy Targ, Stal Kraśnik (rywalem będzie Korona II Kielce), a także Wisła Puławy. Duma Powiśla podejmie Wólczańkę Wólka Pełkińska.

Mecze wyjazdowe czekają za to: Chełmiankę, która pojedzie do Sandomierza, Avię Świdnik, która zagra z Cracovią II lub Unią Tarnów oraz Hetmana. Jeżeli ten ostatni zespół przystąpi do rozgrywek, to w pierwszej kolejce

zagra z beniaminkiem KS Wiązownica.

(LUKISZ)

ZESTAW PAR 1. KOLEJKI III LIGI (1-2 SIERPNIA)

Lewart Lubartów – Podhale Nowy Targ ● Siarka Tarnobrzeg – Wisłoka Dębica ● Wisła Sandomierz – Chełmianka Chełm ● KS Wiązownica – Hetman Zamość ● Stal Kraśnik – Korona II Kielce ● ŁKS Łągow – Jutrzenka Giebułtów ● Wisła Puławy – Wólczanka Wólka Pełkińska ● Sokół Sieniawa – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski ● Orleńskie Radzyń Podlaski – Podlasie Biała Podlaska ● Cracovia II/Unia Tarnów – Avia Świdnik.

Nasi trzecioligowcy poznali wstępny terminarz nowego sezonu

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK



Wyjadą do Ostrowca

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Azoty Puławy rozpoczną w poniedziałek ostatni etap przygotowań do nowego sezonu. Podczas zajęć drużyna spotka się po raz pierwszy z nowym trenerem Larsenem Waltherem

Przez dwa dni piłkarze poddawani będą badaniom. Najpierw przejdą testy na obecność koronawirusa. Następnie czekają ich obowiązkowe badania do kart zdrowia i spotkanie z lekarzem medycyny sportowej. Wtorek przeznaczony będzie na testy: w siłowni oraz biegi w hali. Tego dnia odbędzie się także wręczenie koszulek nowym zawodnikom. Od nadchodzącego sezonu na lewym rozegraniu występować będzie były reprezentant Polski Michał Jurecki, a w bramce Mateusz Zembrzycki. Koszulkę otrzyma także nowy szkoleniowiec puławian.

W pierwszym tygodniu, od środy do niedzieli, puławscy szczypiorniści przebywać będą na zgrupowaniu w Ostrowcu Świętokrzyskim. W planach są trzy treningi dziennie. Będzie czas na bieganie, siłownię oraz zajęcia z piłkami, już w hali miejscowego KSZO.

Z powodu pandemii koronawirusa okres przygotowawczy podzielony został na dwie części. Zawodnicy powrócili do zajęć z początkiem czerwca. Treningi prowadził trener Michał Skórski, a kiedy wyjechał na zgrupowanie kadry B do Cetniewa, a wraz z nim reprezentanci pierwszej i drugiej drużyny narodowej, jego obowiązki przejął asystent Piotr Pezda. Na początku lipca zawodnicy otrzymali dwa tygodnie urlopu, a teraz wracają na ostatni etap przygotowań do inauguracji rozgrywek.

W okresie przygotowawczym czwarta drużyna PGNiG Superligi rozegra mecze kontrolne. Pierwszy sparing zaplanowany został na 31 lipca. Puławianie pojadą do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie zagrają z miejscowym Piotrkowianinem. Rywali, już drugi sezon z rzędu, prowadzi były zawodnik i trener Azotów Bartosz Jurecki. 6 sierpnia zaplanowany został mecz kontrolny z czeskim SKKP Handball Brno. Wtedy też odbędzie się prezentacja drużyny oraz pożegnanie Pawła Grzelaka. Kapitanowi Azotów skończył się kontrakt i szczypiornista zdecydował się na zakończenie kariery w puławskim klubie. 7 i 8 sierpnia odbędzie się dwumecz w hali MOSiR w Puławach z uczestnikiem Ligi Mistrzów Mieszkowem Brześć. Drużyna weźmie też udział w dwudniowym Memoriale Antoniego Weryńskiego w Mielcu. Zagrają tam także Orlen Wisła Płock, PGE Kielce, Górnik Zabrze, Piotrkowianin Piotrków Trybunalski oraz Tatrzan Preszow ze Słowacji.

Pierwszym spotkaniem o stawkę będzie wyjazdowy ćwierćfinał Pucharu Polski z Miedzią Legnica (21 sierpnia). Na ostatnią sobotę sierpnia planowany jest pierwszy mecz w Lidze Europy, w ramach 1. rundy kwalifikacyjnej. Start nowego sezonu ma się odbyć w pierwszej połowie września.

(GROM)

Presja mnie napędza

ROZMOWA z Michałem Jureckim, rozgrywającym Azotów Puławy, byłym reprezentantem Polski

• Na początku proszę przyjąć najlepsze gratulacje za wywalczone w minionym sezonie wicemistrzostwo Bundesligi z klubem SG Flensburg-Handewitt.

– Dziękuję, ale powiem szczerze, że nie mam powodów do satysfakcji. Naszym celem było mistrzostwo Niemiec. Wiadomo, pandemia koronawirusa pokrzyżowała plany. Mieśliśmy zamiar gonić THW Kiel. Trudno teraz stwierdzić, czy udało by nam się wyprzedzić rywala. Już nic nie zrobimy w tej kwestii.

• A jakie miejsce w pańskiej hierarchii ma osiem tytułów mistrza Polski z ówczesnym Vive Kielce i dziewięć triumfów w Pucharze Polski czy też wygranie z klubem z Kielc Ligi Mistrzów w 2016 roku?

– Najlepiej smakuje pierwsze mistrzostwo. Kolejne też są ważne, tym bardziej, że zdobywałyśmy je rok po roku. One też mają swój smaczek. Wiadomo, że toczyliśmy boje z zespołem z Płocka, do którego zawsze podchodziliśmy z wielkim szacunkiem. Przed każdym meczem trzeba było się koncentrować. W starciu z każdym przeciwnikiem musieliśmy udowodnić swoją wyższość. Swoją urok miał też mecz finałowy Ligi Mistrzów. Jako pierwszy polski zespół wywalczyliśmy klubowe mistrzowskie trofeum w historii gier zespołowych. Była euforia. Na pewno to spotkanie zapamiętam do końca życia.

• Wraca pan do Polski. Dlaczego właśnie zdecydował się pan na Azoty Puławy?

– Drużyna z Puław od kilku sezonów walczy o miejsce na podium mistrzostw Polski. Ostatnio nie udało się jej zdobyć medalu, ale widać, że dzielnie rywalizowała z dwójką polskich czołowych ekip: PGE Vive Kielce i Orlen Wisła Płock.

• Kibice w Puławach już ostrzą sobie apetyty na pana występy. To pan ma być liderem drużyny. W każdym spotkaniu będzie pan pod dużą presją?

– Lubię grać pod presją. Ona mnie napędza. Potrzebuję nacisku mediów, presji ze strony kibiców. Tak było w klubie z Lubeki, w Kielcach, reprezentacji narodowej. Kibice zawsze na to liczyli. Ja grając pod naciskiem czułem się bardzo dobrze i myślę, że nadal tak będzie.

• Tak się złożyło, że dotychczasowy kapitan zespołu obrotowy Paweł Grzelak nie będzie już grał. Będzie pan zabiegł



FOT. KS AZOTY PUŁAWY

o przyjęcie po nim opaski kapitana?

– To nie zależy ode mnie. Powiem więcej: chyba nie chciałbym być kapitanem tego zespołu. Nie rwę się to tej roli. Będę w Azotach nowym zawodnikiem. W tej drużynie są gracze, którzy dłużej w niej występują. To im należy się ta rola, zasługują na nią.

• Będzie pan grał w Azotach z numerem 15 na koszulce. W reprezentacji narodowej też była 15, we Flensburgu 55, a w Vive Kielce 5...

– Piątka przewija się przez moją sportową karierę. Zaczęło się od reprezentacji. Nie mogłem wybrać tej cyfry ponieważ grał już z nią Mateusz Jachlewski. Z kolei w Kielcach to Mateusz grał z 15, a ja z piątką. Nawet kiedyś chciałem od niego odkupić cyfrę 1, ale postawił zaporową cenę... (śmiech...). W Lubecie też była 15. Z kolei w klubie SG Flensburg-Handewitt 15 była zastrzeżona. Przez 14 lat grał z nią Duńczyk, lewy rozgrywający Lars Christiansen. Numer pięć w Azotach ma obecnie Andrii Akimenko. 15-tka była wolna, więc z niej skorzy-

stałem. Mimo że mówię, że numery nie grają, to jednak każdy zawodnik ma swoje ulubione numery, rytuały.

• A jest pan przesądny?

– Niby nie jestem... Mam jednak swoje rytuały, zwyczaje. Buty zawiązuję dopiero gdy wychodzę na rozgrzewkę. Na odprawie sznurówki są luźno przewleczone przez dziurki. Z kolei z szatni na prezentację wychodziłem pierwszy. Dokładnie przestrzegał tego trener Vive Tałant Duszabajew.

• Po dwóch chudych sezonach w Azotach: szóstym i czwartym miejscu, władze klubu, zawodnicy i kibice, bardzo liczą na powrót na podium. Pan i nowy trener Duńczyk Lars Walther powinniście wydatnie pomóc w osiągnięciu tego celu...

– Trudno jest mi mówić o celach zespołu, kiedy jestem jeszcze poza drużyną. Na pewno ważne będą budżety klubów, wynikające z nich możliwości kadrowe. Z pewnością celem będzie podium. Ciężko jednak deklarować wywalczenie konkretnego miejsca i medalu. Trener

Duszabajew nauczył mnie patrzeć na każdy kolejny mecz. Wygrywamy najbliższe spotkanie i dopiero wtedy patrzymy na kolejny, które tym samym stają się dla nas najważniejsze.

• Niektórzy, nie tylko kibice, puścili już wodze fantazji i przed startem sezonu przyznają puławskiej drużynie rolę rozdziałającego dwie polskie potęgi: PGE Kielce i Orlen Wisłę Płock. Co pan na to?

– Możemy wygrać 10 lub więcej kolejnych meczów, a jeden, ten z teoretycznie słabszym przeciwnikiem, możemy przegrać i praca całego kilku miesięcy może pójść na marne. Nadchodzący sezon będzie bardzo ciekawy. Nie będzie play-off. Wydaje się, że taka sytuacja może sprzyjać teoretycznie słabszym zespołom jak Piotrkowianinowi Piotrków Trybunalski, Stali Mielec, Chrobremu Głogów. Ludzie mogą mówić różne rzeczy. Na pewno będzie bardzo ciekawie. Punkty będzie można pogubić wszędzie. Trzeba będzie uważać od początku do końca, od pierwszej do ostatniej kolejki.

• Jak w dobie pandemii koronawirusa wyglądać będą rozgrywki PGNiG Superligi?

– To jest dobre pytanie. Na razie nie mamy jeszcze konkretnej daty rozpoczęcia nowego sezonu. Wydaje się, że lepiej mają piłka nożna i żużel. Rywalizacja w tych dyscyplinach rozgrywa się na powietrzu i na stadiony przychodzą kibice. Hale, na razie, są zamknięte dla fanów gier zespołowych. Nie wiemy kiedy i na jakich zasadach kibice piłki ręcznej zasiadą ponownie na trybunach. Jakimś rozwiązaniem może być płatna telewizja transmitująca każde spotkanie. Z drugiej strony rozgrywanie meczów bez publiczności dla nas zawodników jest bardzo trudnym doświadczeniem. Rozmawiałem z kolegami z Kielc, którzy grali mecz ligowy w marcu w Puławach z Azotami już właśnie przy pustych trybunach. W takich okolicznościach był to zwykły sparing. Nie chcemy aby tak wyglądała polska superliga.

• Brat Bartosz został asystentem selekcionera kadry mężczyzn Patryka Rombła. Marzy się panu jeszcze powrót do drużyny narodowej?

– Temat reprezentacji jest dla mnie już zamknięty. Mam świadomość tego, że rozegrałem 198 meczów i fajnie byłoby dociągnąć do 200. Kiedyś jeden z dziennikarzy zaproponował rozegranie turnieju towarzyskiego. Wszedłbym w dwóch spotkaniach na kilka minut i odhaczył dwa brakujące występy w reprezentacji. Nie idę na to. Zakończyłem karierę. W dalszym ciągu kibicuję i będę kibicował naszej drużynie narodowej.

• Światowa Federacja Piłki Ręcznej przyznała Polsce „dziką kartę” na styczniowe mistrzostwa świata w Egipcie. To bardzo dobra wiadomość dla Polski?

– Cieszę się bardzo z takiego rozstrzygnięcia choć przyznam, że nie bardzo wierzyłem, że ją otrzymamy. Naszej kadry, która jest w budowie, potrzeba jak najwięcej grania. Nawet jeśli rozegramy tylko mecze grupowe to i tak będzie to dużo. Chłopcy, którzy wchodzą do reprezentacji, zbiorą doświadczenie. To będzie procentować. Już ostatnie mistrzostwa Europy, które zagraлиśmy w grupie w Szwecji, dużo nam dały. Pamiętamy, że już w 2023 będziemy organizować razem ze Szwecją kolejne mistrzostwa świata. Do tego czasu wymiana pokoleniowa w kadrze powinna się zakończyć.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZĘPIŃSKI